

# POLSKA ZACHODNIA



ROK IV NR 15-16 (140-1)  
POZNAŃ, 11 — 24. IV, 1948 R.

NUMER PODWÓJNY  
Z OKAZJI  
„TYGODNIA  
ZIEM ZACHODNICH”

TYGODNIK ILUSTROWANY

Dr CZESŁAW PILICHOWSKI

Sekretarz Generalny Polskiego Związku Zachodniego

## ZIEMIE ZACHODNIE — to siła i dobrobyt Polski, umocnienie pokoju świata

III Tydzień Ziem Zachodnich — zorganizowany w bieżącym roku przez Polski Związek Zachodni w Kraju i w ośrodkach Polonii Zagranicznej — to i trzeci etap pracy nad pełną odbudową polskości na odzyskanych Ziemiach Zachodnich. Wyniki tej pracy są dla Polski gwarancją posiadania po wieczne czasy granic na Odrze, Nysie Łużyckiej i Bałtyku.

Gdy w roku 1945 odzyskaliśmy dzięki bohaterskiej walce żołnierza polskiego i radzieckiego z hitlerowskim najeźdźcą ziemie nadodrzańskie i nadbałtyckie po wiekowej niewoli niemieckiej, stan ich zaludnienia i zagospodarowania był daleko poniżej normalnego poziomu.

125.000 zniszczonych lub poważnie uszkodzonych zagród rolnych, co stanowiło 27,5% ogólnej ilości zagród,

200.000 zniszczonych lub poważnie uszkodzonych domów w miastach odzyskanych Ziem Zachodnich,

70% zniszczonych torów kolejowych,

50% „ mostów

25% „ dróg i

5.000.000 ha uprawnej ziemi, leżącej odłogiem

— oto był bilans naszego objęcia Ziem Odzyskanych.

A dziś po trzech latach? Zwycięska ofensywa pracy całego narodu dokonała wielkiego dzieła:

5.250.000 Polaków zamieszkuje Ziemie Odzyskane, w tym

1.067.000 odzyskanej polskiej ludności rodzimej, która przetrwała wieki w niewoli niemieckiej,

3.800.000 ha ziemi jest obsianej, a na niej pracuje

352.000 koni i hoduje się

857.000 bydła,

865.000 trzody chlewnej.

1.215 zakładów przemysłowych zostało uruchomionych, w których pracuje

304.395 robotników, a wartość produkcji przemysłu odzyskanych Z. Z. wynosi 21,9% wartości produkcji ogólnokrajowej.

A poza tym: gdy Niemcy eksportowali z Odzyskanych Ziem nie całe 1,9 miliona ton węgla, to my już dziś eksportujemy ponad 12 milionów ton węgla, który odbudowuje Europę, gdy poprzednio był on zużywany w hutach produkujących sprzęt wojenny.

W zakresie zaś oświaty i kultury pracuje szereg szkół wyższych, w 1671 przed-szkolach uczy się 76.351 dzieci, w 5.404 szkołach powszechnych — 603.000 dzieci, w 298 szkołach średnich — 37.000 młodzieży i w 513 szkołach zawodowych — 78.000 młodzieży.

Odzyskane Ziemie Zachodnie dają ponad 45% ogólnego dochodu społecznego Polski.

Cyfrы te mówią nie tylko o realnych wartościach, jakie odzyskane Ziemie Zachodnie wniosły do gospodarstwa i kultury polskiej, ale przede wszystkim, ile tych realnych wartości wytworzyła w okresie trzech lat praca polskiego robotnika, rolnika, rzemieślnika i pracownika umysłowego.

Dlatego Naród Polski patrzy z dumą na fakt, że ziemie nadodrzańskie i nadbałtyckie zostały w pełni odbudowane przez prawowitego gospodarza, że ich trwałe posiadanie przez Polskę jest **nieodwracalnie zadecydowane**. Dlatego

Naród Polski uważa odzyskane Ziemie Zachodnie za podstawę siły i dobrobytu a granicę na Nysie Łużyckiej i Odrze — jako granicę pokoju świata.

To są wielkie prawdy, w których mieści się głęboka treść dla dalszego wysiłku całego Narodu Polskiego. I tu trzeba jasno i wyraźnie postawić: **tak, jak słuszna polityka demokracji ludowej dzięki realnej, konkretnej polityce w oparciu o sojusz ze Związkiem Radzieckim odzyskała dla Polski ziemie nadodrzańskie**

**i nadbałtyckie, tak słuszna polityka demokracji ludowej — dzięki właściwym reformom społeczno-gospodarczym niesie dobrobyt szerokim warstwom robotniczym i chłopskim oraz w powiązaniu reform społeczno-gospodarczych z odzyskaniem Ziem Zachodnich buduje właściwą siłę i dobrobyt Polski jako państwa.**

W budowie dobrobytu i siły Polski opieramy się na własnej pracy i majątku gospodarstwa narodowego. Uważamy, że to jest najlepsza droga do wolnej i niepodległej Polski, niezależnej od kapitalizmu i wpływów imperialistycznej polityki państw zachodnich z imperialistami Stanów Zjednoczonych na czele.

W obliczu zaś III Tygodnia Ziem Zachodnich, kiedy dokonujemy obrachunku naszego dorobku na odzyskanych Z. Z., równocześnie kierujemy nasz wzrok na Niemcy i na ich przyjaciele po stronie anglosaskiej, którzy dążą do odbudowy Niemiec przed odbudową państw, zniszczonych przez hitlerowskich agresorów; dążą do włączenia Niemiec w orbitę swej polityki przeciw polityce pokojowej państw słowiańskich i innych państw demokratycznych. Państwa anglosaskie przez niewykonanie uchwał poczdamskich w zakresie denazyfikacji i demilitaryzacji oraz udzielenie swobody działania reakcyjnym partiom niemieckim budzą w Niemczech nie tylko ducha odwetu w stosunku do państw miłujących pokój, ale pogłębiają szerokie dążenia rewizjonistyczne reakcyjnych Niemiec przeciw na-

szej granicy zachodniej na Nysie Łużyckiej i Bałtyku.

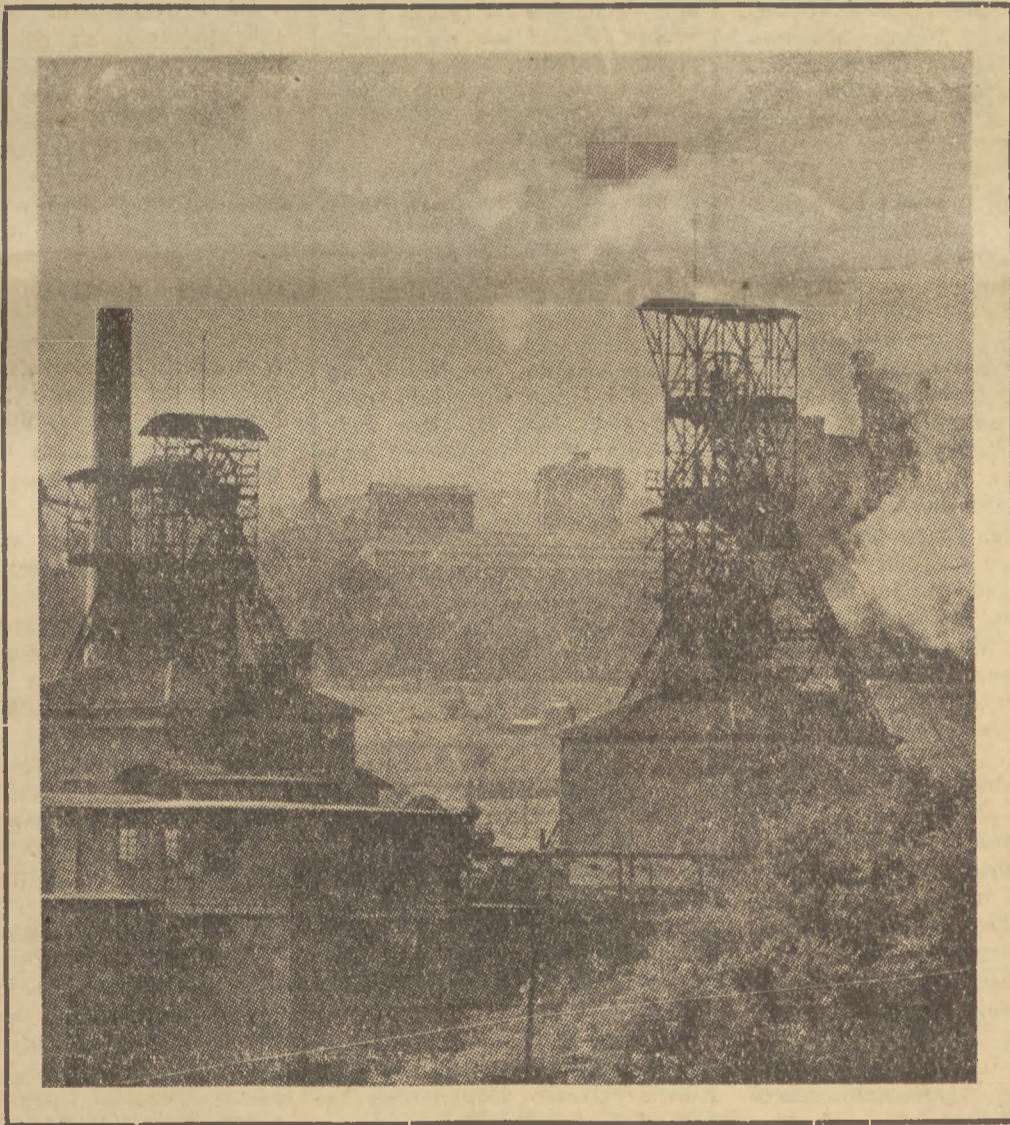
Naród Polski jednak ze spokojem patrzy w przyszłość. Naród Polski nie jest w swej pracy i walce o swą granicę zachodnią o pokój odosobniony. Razem z narodami Związku Radzieckiego i pokojowymi siłami demokracji ludowej Naród Polski — wykuwa swój dobrobyt na odzyskanych Ziemiach Zachodnich.

W r. 1466 po pokoju toruńskim pisał Jan Długosz: „szczęśliwym byłbym, gdybym doczekał odzyskania... i zjednoczenia z Polską Śląska...” Potrzeba było pięćset lat, ażeby wrócił cały, wielki, niepodzielny Śląsk do Macierzy. Potrzeba było wiele set lat, ażeby do Polski wróciła Ziemia Lubuska z Gorzowem i Słubicami, Pomorze Zachodnie ze Szczecinem i Kołobrzegiem oraz Warmia i Mazury — z Olsztynem i Ełkiem.

I ten powrót, o który walczyły i modliły się pokolenia — tym razem dokonał się na zawsze. **Ziemie nadodrzańskie i nadbałtyckie wróciły i pozostaną przy Polsce.**

**Odzyskane Ziemie Zachodnie stanowią nie tylko siłę i dobrobyt Polski — ale i jednocześnie — umocnienie pokoju świata.**

To hasło naczelne III Tygodnia Ziem Zachodnich niech będzie drogowskazem Narodu Polskiego w pracy nad pełną odbudową polskich ziem nad Nysą Łużycką, Odrą i Bałtykiem.







Mgr ANTONI KWIECIEN

# OSADNICTWO GRUPOWE

W momencie przejmowania Ziemi Odzyskanych zastaliśmy tam strukturę rolną zupełnie odmienną od struktury ziem dawnych i oczywiście nie do utrzymania, wobec zachodzących wielkich przemian gospodarczych.

Cechą znaną jest stosunek niemieckich było m. in. i to, że znaczne obszary użytków rolnych i leśnych były własnością szlachty i junkrów, a wokół ich posiadłości skupiały się duże ilości drobnych gospodarstw rolnych, które dla wielkiej własności stanowiły jedynie rezerwar sił pracowniczych.

Najbardziej wymowne są tutaj cyfry. Gospodarstw i folwarków ponad 100 ha było na Z. O. 8.638, co w stosunku do ogólnej ilości gospodarstw rolnych (485.492) stanowiło tylko 1,8%. Ale obszar tych majątków (ziemie i lasy) wynosił ponad 4,4 mil. ha, co dawało 46,5% ogółu powierzchni użytków rolnych i leśnych. Gospodarstw do 5 ha było 199,8 tys., od 5 do 20 ha 209 tys. W stosunku do ogólnej ilości gospodarstw stanowiły one łącznie 84,2%, ale ogólnej powierzchni zajmowały tylko 27,8%.

Zgodnie z dekretem o Reformie Rolnej z dnia 6. IX. 1944 r. i dekretem o ustroju rolnym i osadnictwie na Z. O. z dnia 6. IX. 46. podstawową formą zagospodarowania rolniczego stały się chłopskie gospodarstwa indywidualne w rozmiarach od 7 do 15 ha (hodowlane do 20 ha). Poniżej tych norm tworzone są działki pracownicze, powyżej zaś (do 100 ha) mogą pozostać tylko gospodarstwa ludności rodzimej (autochtonów).

O ile stosunkowo łatwiejszym zagadnieniem było rozdysponowanie gospodarstwami drobnymi i średnimi, o tyle trudniejszym problemem było rozdysponowanie i zasiedlenie wielkich obszarów pofolwarczych. Z ogólnego arealu tych obszarów zostały wyłączone i przeszły na własność państwa wszystkie obszary leśne ponad 25 ha, spora ilość użytków rolnych została przeznaczona na majątki państwowe, na ośrodki kultury rolnej i bazy aprowizacyjne (na pierwsze, najtrudniejsze lata powojenne). Z osadnictwa wyłączony był także pewien obszar przeznaczony na szkolnictwo rolne i różne cele specjalne.

Pozostało jednak kilka tysięcy obiektów pofolwarczych do zasiedlenia i zagospodarowania. Tworzenie od razu z obiektów tych gospodarstw indywidualnych było wprost nie do przeprowadzenia. Trzeba było opracować plan każdego nowego osiedla, powstającego na miejscu folwarku, dokonać olbrzymiej pracy regulacyjno-pomiarowej. Na indywidualnych gospodarstwach nie mogły z miejsca powstawać domy mieszkalne i zabudowania gospodarcze, bo nie stać nas było na inwestycje (remont i budowa), które wobec poważnych zniszczeń wsi na Z. O., sięgałyby w setki miliardów. Nie można było liczyć na to, by te zupełnie nowe gospodarstwa rolne posiadały odpowiednie środki materialne, odpowiedni zasób narzędzi pracy, urządzeń i inwentarza żywego — by mogły reprezentować jakąś wartość ekonomiczną.

Z drugiej strony nie wolno było nie wykorzystać należycie obszernych pofolwarczych budynków mieszkalnych i gospodarczych, urządzeń, maszyn i narzędzi. Tworzenie z gruntów pofolwarczych gospodarstw indywidualnych musiało być z wielu, i to bardzo istotnych, względów przesunięte na nieco późniejszy okres.

Na wstępie chodziło o ich zasiedlenie i zagospodarowanie, by zabudowania nie uległy dewastacji i by ziemia nie leżała, jako bezużyteczne i szkodliwe odłogi. Państwowym Nieruchomościom Ziemiem zostało zlecone zadanie tzw. wstępnego zagospodarowania folwarków przeznaczonych na osadnictwo, tj. uprawy przynajmniej części ziem i przygotowania „startu” dla osiedlających się rodzin chłopskich. P. N. Z. nie mogły zbyt wiele zrobić, z tej prostej przyczyny, iż same miały poważne niedomogi, jeśli chodzi o siłę pociągową, ziarno, robotników i pracowników rolnych. Same miały olbrzymie zaległości we własnych gospodarstwach.

Chodziło o ustalenie zasad i form zasiedlenia ziemi pofolwarczej przez rodziny chłopskie.

W łonie Rady Naukowej dla zagadnień Ziemi Odzyskanych w Krakowie, zrodziła się myśl zasiedlenia grupowego folwarków. Myśl tę uznało Ministerstwo Ziemi Odzyskanych za słuszną. Po odpowiednich opracowaniach wykrystalizowały się ostatecznie trzy formy osadnictwa grupowego: 1. spółdzielnie parcelacyjno-osadnicze, 2. grupy parcelacyjne i 3. grupy pracowniczo-parcelacyjne.

Dla spółdzielni osadniczo-parcelacyjnych został opracowany i przez zainteresowane ministerstwa zatwierdzony statut. Zgodnie z nim, najważniejszym celem spółdzielni jest „ułatwienie swym członkom jak najszybszego utworzenia samodzielnych gospodarstw rolnych z obszaru parcelacyjnego, przeznaczonego przez władze osiedleńcze do zagospodarowania za pośrednictwem spółdzielni” (§ 2). By ten cel osiągnąć, spółdzielnia prowadzi akcje pomiarową i planowania (pod nadzorem władz ziemskich), pomaga w zabudowie, prowadzi do czasu wspólnej gospodarce na ziemi pofolwarczej itd. Jest to jedyna w swoim rodzaju forma spółdzielni, której okres trwania określa statut (do 5 lat).

Dla grup parcelacyjnych opracowany został regulamin. Oprócz różnic o charakterze prawnym i organizacyjnym, grupy parcelacyjne tym się istotnie różniły od spółdzielni, iż tutaj (w grupach) członkowie od razu przechodzili na gospodarstwa indywidualne (na razie odmierzane prowizorycznie), będąc jednak zespołem przez użytkowanie budynków, większych maszyn, urządzeń itp.

Grupy pracowniczo-parcelacyjne organizowane były na podstawie zarządzenia M. Z. O. z m-ca listopada 1946 r. Chodziło o stwo-

wienie możliwości otrzymania w ciągu kilku lat własnego gospodarstwa przez najbiedniejszy element rolniczy, poprzez prace w P. N. Z. i wpłaty obustronne tj. pracownika i pracodawcy do tzw. Kas Gwarancyjnych, gdzie gromadził się fundusz na wstępne wyposażenie otrzymanego przez pracownika gospodarstwa. Ta forma służyć miała w pierwszym rzędzie zdemobilizowanym żołnierzom. Ponieważ wymagała ona

chozach i gdy ci pionierzy osadnictwa grupowego urządzili się wygodnie i stali się pełnowartościowymi rolnikami — ruszyła fala osadników na folwarki.

Państwo w miarę swych możliwości przychodziło tym osadnikom z pomocą w różnorodnej formie. Nieruchomości Ziemskie zagospodarowały wstępnie odłogi. Osadnictwu grupowemu przysłała z pomocą Akcja Siewna, przydzielając na dogodnych warunkach ziarno siewne i ziemniaki — sadzeniaki. Mimo braku inwentarza żywego na Z. O. Państwo — licząc się z tym, iż na folwarki przesiedla się chłop biedny — ustaliło bardzo przystępne normy jeśli chodzi o obowiązek posiadania koni i bydła. Równocześnie Państwo zasilalo wydatnie osadników na folwarkach w inwentarz żywy (szczególnie konie z dostaw zagranicznych, oraz bydło z tychże dostaw i tzw. przerzutów nadwyżek ponemieckich na niektórych terenach), niejednokrotnie po cenach poniżej kosztów zakupu i transportu. Przydzielano traktory. Osadnictwo grupowe otrzymało ulgi podatkowe i uruchomione zostały dla niego poważne i przystępne kredyty przede wszystkim na zakup inwentarza grubego i remontu budynków. Państwo udzielało pomocy tak grupom parcelacyjnym jak i spółdzielniom, tym jednak ostatnim w stopniu większym.

Przesiedlanie się rodzin na Z.O. odbywało się na koszt skarbu Państwa. Wybór formy osiedleńczej (spółdzielnia czy grupa parcelacyjna) pozostawiało się bezpośrednio zainteresowanym.

Nic w tym dziwnego, że jeśli chodzi o wyniki cyfrowe, to od razu zarysowała się znaczna przewaga grup parcelacyjnych nad spółdzielniami osadniczo-parcelacyjnymi. Forma spółdzielcza zupełnie nowa, wiązała w ściśle określone ramy, wymagała doboru rodzin bardziej wyrobionych i uspołecznionych. Grupa parcelacyjna dawała możliwość zagospodarowania z miejsca na wyodrębnionym (choć na razie także jeszcze nie własnym w znaczeniu prawnym) gospodarstwie, co dla naszego chłopca ma pierwszorzędne znaczenie.

I dlatego spółdzielni osadniczo-parcelacyjnych na Z. O. — zarejestrowanych sądownie — było na 31. XII. 1947 r. 102 (w tym ponad 50% w woj. wrocławskim), zaś grup parcelacyjnych prawie 1.700. Jeśli dodamy do tego pewną ilość majątków zajętych przez grupy reemigrantów, repatriantów, zdemobilizowanych żołnierzy, a więc grupy nie przesiedlane z ziem dawnych — to będzie-

my mieli zasiedlonych folwarków około 2.000.

Największe obszary zostały zasiedlone w województwach: szczecińskim, olsztyńskim i wrocławskim.

Jeszcze spora ilość folwarków czeka na osadników. Jednak nie należy się spodziewać w najbliższym okresie takiego tempa przesiedlenia się grup, jakie obserwowaliśmy w drugiej połowie 1946 r. i w roku ubiegłym, mimo iż w dalszym ciągu Państwo przychodzi temu osadnictwu z pomocą i stosuje tu różne przywileje. Przyczyna jest prosta: w pierwszym rzucie zasiedlone i zagospodarowane zostały folwarki z lepszymi, z nieznacznie albo wcale niezniszczonymi budynkami oraz te, które posiadały lepsze gleby i korzystniejsze położenie ekonomiczne. Pozostały majątki o bardziej zniszczonych zabudowaniach i często słabszej glebie. Ponieważ jednak coraz większe kwoty przeznaczane są na odbudowę wsi na Z. O., więc i pozostała ziemia pofolwarcza nie będzie długo czekać na swych właścicieli. Odbudowa, wzmocniona akcja parcelacyjno-regulacyjna, wreszcie akcja nadawania własności i wpisów hipotecznych, moment zasiedlenia pozostałych folwarków znacznie przybliżą. Z drugiej strony chłopcy na ziemiach dawnych dobrze już zdają sobie sprawę, że pozostawanie na swych rodzinnych skrawkach ziemi, to zamykanie sobie przyszłości i awansu gospodarczego, społecznego i kulturalnego. I wiedzą, że możliwości poprawy istnieją jeszcze na Ziemiach Odzyskanych, ale że trzeba pośpieszyć się z decyzją.

Ten, kto obserwował z bliska życie w grupach osadniczych, szczególnie w spółdzielniach, musi przyznać, że sama koncepcja tego osadnictwa była ze wszech miar słuszną. Blisko dwa lata jest ona realizowana i pozwala na ustalenie szeregu wniosków i spostrzeżeń. Zespoły osiadłe na folwarkach, w szybkim tempie zagospodarowały znaczne obszary ziemi i prawie całkowicie zlikwidowały u siebie odłogi. Są te zespoły przykładem harmonijnie i racjonalnie stosowanej pracy w rolnictwie. W stosunku do poprzedniego okresu swego życia, każda z tych rodzin stała się zamożniejsza i prowadzi życie na wyższej stopie. Ten do niedawna bodaj najbiedniejszy element chłopski jest na Ziemiach Odzyskanych najmocniej związany z ziemią, ze swym warszatem pracy. A to jest najważniejsze, bo tą drogą buduje się fundamenty pod polskość tych Ziemi oraz zapewnia pomyślną przyszłość narodowi.

**Do P.T. Prenumeratorów**

**Prosimy uregulować  
prenumeratę  
za I kwartał 1948  
przekazując  
należność na  
konto PKO V-42-28**

**Nazwisko i adres należy  
wypisywać czytelnie**

**Prenumerata wynosi  
40.- zł miesięcznie**

znacznych wkładów, systematycznego oszczędzania, ponieważ z drugiej strony zdemobilizowanym przysługiwały różne przywileje w innych formach osadnictwa (szczególnie w osiągnięciu indywidualnym) — ta forma osadnictwa (pracowniczo-parcelacyjnego) nie przyjęła się szerzej.

Formy osadnictwa grupowego — szczególnie spółdzielcza — spotkały się na wstępie wśród naszego chłopstwa z poważnymi oporami psychicznymi.

I tu z wielką pomocą przyszedł czynnik społeczny. Z przekonującymi argumentami przyszli do chłopca młodzi ludzie, chłopcy synowie, z tych samych okolic, dobrze mu znani. To byli członkowie Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”, członkowie Zw. Samopomocy Chłopskiej, Związku Walki Młodych. Pomogło nauczycielstwo, członkowie P. Z. Z., uświadomieni spółdzielcy. Uprzedzenia i opory przelamano. Dzięki technicznej i materialnej pomocy PUR-u wyjechały pierwsze grupy zwiadowcze, a po nich pierwsze spółdzielnie, grupy parcelacyjne. I gdy okazały się wierutnymi baśniami pogwarki i koł-

## Centralny Zarząd Energetyki Zjednoczenie Energetyczne Zagłębia Węglowego

**KATOWICE, ULICA STAWOWA 13**

**poszukuje:**

**Inżynierów Elektryków**

**Inżynierów Mechaników**

**Inżynierów Budowlanych**

**Zgłoszenia do Wydziału Personalnego**



Dr BRONISŁAW THOMAS

# UDZIAŁ CHŁOPA POLSKIEGO W ODBUDOWIE ZIEM ODZYSKANYCH

Po długiej niemieckiej niewoli, na skutek wspaniałego zwycięstwa Armii Radzieckiej, wraz z którą walczyło odrodzone Wojsko Polskie, prastare nasze Ziemie Zachodnie powróciły do Macierzy. Nazywamy je jeszcze dzisiaj Ziemiami Odzyskanymi, w odróżnieniu od reszty ziem polskich. To odróżnienie było potrzebne, gdyż w wielkim Planie Odbudowy Gospodarczej, jak zresztą i w całości kształcie naszej gospodarki narodowej, rola Ziem Odzyskanych jest szczególnie podkreślona, a powodzenie planu w ogromnym stopniu jest uzależnione od całkowitego włączenia Ziem Odzyskanych w system gospodarczy kraju.

Oblicze gospodarze bowiem Ziem Odzyskanych różni się jeszcze nieco od modelu gospodarczego Ziem Centralnych i nie dziwnego, bo zachodnie nasze ziemie mają szereg odrębnych zagadnień gospodarczych do rozwiązania.

Ziemie Odzyskane stanowią trzecią część powierzchni kraju i są rejonem dobrobytu Polski Ludowej ze względu na swoje bogactwa: odbudowujące się rolnictwo, rozwinięty już przemysł, setki kilometrów wybrzeża morskimi, wreszcie Nysa i Odra. Po-

za tym należy pamiętać, że dzięki Ziomom Odzyskanym jesteśmy w trakcie szybkiego przeistaczania się z państwa rolniczego w państwo przemysłowo-rolnicze. Te wielkie prawdy dziś wszyscy rozumiemy.



Z chwilą wyzwolenia naszych starych Ziem Zachodnich z jarzma pruskiej niewoli przed państwem ludowym, przed polskim światem pracy, stanęły dwa zadania: zaludnienie tych Ziem i ich zagospodarowanie. Rozpoczęła się walka o objęcie tych ziem, a trzeba pamiętać, że walka o Ziemie

Odzyskane była i jest walką o byt fizyczny narodu.

Chłop polski, wielki historyczny nakaz zaludnienia i zagospodarowania Ziem Odzyskanych zrozumiał i jako odwieczny właściciel tych ziem ruszył na zachód,

nasz kraj — wyteżenie pracowała, by chłop powstrzymać od historycznego marszu na zachód, a tego, który już przybył, tak zastraszyć, by wysiłek jego twórczy jak najbardziej osłabić.

Walka o osadnika była ciężka, ale reakcja ją przegrała, bo przegrać musiała.

Z każdym rokiem, z każdym miesiącem osiągnięcia w osadnictwie rolnym były coraz lepsze. Zawdzięczać to należy z jednej strony opiece państwa ludowego, z drugiej — zdrowemu instynktowi i patriotycznej postawie chłopca polskiego, który, nie bacząc na nic, na żadne trudności i ciężką pracę, rozumiał wielką prawdę historyczną marszu polskiego na odwieczne ziemie piastowskie, rozumiał interes państwa i narodu. W tym jest ogromna i nieprzemijająca zasługa chłopca polskiego.

Prócz tych trudności, z jakimi osadnik polski na Ziemach Odzyskanych musiał się borykać, trzeba pamiętać, że jeszcze na początku roku 1946 na Ziemach tych było 2,1 milionów Niemców. Polaków wówczas było niewiele więcej, a już w połowie tegoż roku ludność polska liczyła 3,8 mil.,

w końcu zaś 1946 roku Niemców było 0,6 mil., a ludność polska wzrosła do przeszło 4 milionów. Za dziesięć miesięcy 1946 roku dopływ osadników wyraził się cyfrą blisko 1,5 mil. osób.

Pamiętać również należy, że na 413.056 gospodarstw poniemieckich, 123.800 zagród było zniszczonych, że przy likwidacji odłogów, nie bacząc na pomoc państwa i na niezmiernie ważną rolę, jaką w tej dziedzinie spełnił i spełnia Państwowy Zarząd Nieruchomości Ziemskich, ogrom pracy przypada na chłopca-autochtoną i osadnika, przybyłego czy to z Polski Centralnej, czy z zagranicy. Chłop polski osiadł i pracuje na ziemiach, które srodze zostały zdevastowane w czasie wojny, po której zostało wiele ruin i setki tysięcy hektarów odłogów oraz wiele zaminowanych i zachwaszczonych pól. Dlatego też zagadnienie likwidacji odłogów i przeprowadzenia parcelacji jest sprawą zasadniczą, tak z punktu widzenia interesu państwowego, ogólnonarodowego, jak i z punktu widzenia społecznego.

Wystarczy przytoczyć cyfry, ilustrujące stan odłogów, żeby zrozumieć wagę zagadnienia ich likwidacji. Według licznych opracowań, m. in. dra J. J. Guranowskiego, dane dotyczące tej sprawy Ziem Odzyskanych przedstawiają się następująco: w r. 1945 na ogólny obszar ziemi ornej 4.887 tys. ha odłogów było 3.811 tys. ha. W roku 1946 cyfra ta zmniejszyła się do 3.283 tys. ha. Plan inwestycyjny przewidyuje zmniejszenie odłogów w roku 1947 do 1.443 tys. ha, w roku 1948 do 443 tys. ha, w roku 1949 akcja likwidacji odłogów ma być zakończona. Nie ulega wątpliwości, że z każdym rokiem setki tysięcy odłogów likwiduje się, na rolników przypada niewątpliwie największy odsetek.

Rok 1947 był rokiem, który zdecydował o naszych dużych osiągnięciach w osadnictwie rolnym, nie mniej ważnym jest fakt, że w roku tym osadnictwo rolne zostało pod względem prawnym uregulowane. Chłop poczuł się pełnoprawnym gospodarzem na swoim gospodarstwie.

Chłopów polskich, sukcesy akcji osiedleńczej napawają więc słuszną dumą. Sukcesy te są śmiertelnymi ciosami dla niemieckich szowinistów i ich imperialistycznych protektorów anglosaskich. Proces wielkiego przesunięcia na zachód został przeprowadzony bowiem sprawnie w dużej mierze dzięki pionierskiej postawie chłopca polskiego.

Na ziemiach, gdzie do niedawna panował pruski junkier, dziś mamy około pół miliona gospodarstw chłopskich. W roku bieżącym tę liczbę znacznie podwyższamy. Dzięki trudowi i zrozumieniu potrzeb państwa przez chłopca, rolnika Ziem Odzyskanych, podniemiemy poziom gospodarstw, wydajność ziemi — podniemiemy ogólny narodowy dochód.

Trudno jest uwierzyć człowiekowi, stojącemu z dala od życia wsi, od życia osadnika, że wiele trudnych problemów do rozwiązania ma chłop polski na Ziemach Odzyskanych. Rozwiązuje je jednak chłop dzięki reformie rolnej, zdobyciom Polski Ludowej, dzięki ukochaniu swej ziemi, rzetelności w swej pracy i swej przyszłowiowej gospodarności.

Gospodarze włączenie nastąpi na skutek wielkiej pracy i ogromnego wysiłku chłopca i robotnika polskiego.

Chłop polski w odbudowie Ziem Odzyskanych spełnił i spełniać będzie swój obowiązek do- brze.

BOŻENA STĘCZNIIEWSKA

## Odra - droga wodna krajów słowiańskich

Droga wodna Odry ma dla polskiego systemu komunikacyjnego i dla całej naszej gospodarki podstawowe znaczenie. W górnym swoim biegu dotyka ona wysoko uprzemysłowionego obszaru Śląska, który równocześnie jest jednym naszym terenem eksploatacji węgla. Ten moment jest bardzo ważny, bowiem węgiel jako towar masowy szczególnie nadaje się do transportu wodnego. U ujścia Odry znajduje się duży port Szczecin, przez który węgiel śląski znajduje naturalną drogę eksportową za granicę. Sieć komunikacyjna Odry za pomocą swoich dużych dopływów Warty z Notecią obejmuje ponadto swoim zasięgiem wielki obszar ziem leżących w dorzeczu tych prawobrzeżnych dopływów. Są to mianowicie w pierwszym rzędzie Wielkopolska i częściowo Pomorze.

Doniosłe znaczenie arterii wodnej Odry nie ogranicza się do zaspokajania potrzeb krajowych. Przepływa ona w swoim górnym biegu tereny leżące w zakresie zainteresowań gospodarki czeskiej. Stanowi ona dla Czechosłowacji dogodną i tanią drogę tranzytową, z której korzystać będzie w coraz większym stopniu przemysł czeski eksportując gotowe wyroby a przewożąc ze Szwecji rudę żelazną. W przyszłości znaczenie Odry stanie się jeszcze większe.

### BUDOWA KANAŁU ODRA — DUNAJ

Istnieją konkretne już projekty wybudowania kanału Odra-Dunaj. Kanał ten połączy górny bieg Odry z Dunajem w pobliżu Bratysławy. Długość jego wyniesie 263 km. Ze względu na istniejące różnice poziomów trzeba będzie zbudować 18 śluz. Czas trwania prac przy budowie tego wielkiego dzieła oblicza się na 6 lat. Koszty budowy poniosą wspólnie Polska i Czechosłowacja. Po wybudowaniu tego kanału Odra stanowić będzie część wielkiej, transkontynentalnej komunikacyjnej drogi wodnej, łączącej Morze Czarne z Bałtykiem. Cały szereg krajów jak Węgry, Rumunia, Jugostawia i Austria korzystać będą mogły z dogodności drogi wodnej Odry i będą ku niej ciążyły.

Jak z powyższego wynika Odra ma do odegrania ważną rolę w gospodarce kilku krajów Europy środkowej, jednak największe znaczenie posiada dla naszego państwa. Przed wojną obroty towarowe na Odrze wyrażały się w milionach ton. W ostatnim przedwojennym roku barki odrzańskie przewiozły z górą 11.000.000 tontow-

wie 680 holowników, które w sumie rozporządzały siłą około 100.000 KM. Obroty towarowe dokonywane za pośrednictwem drogi wodnej Odry i wielkość taboru eksploatowanego na rzece świadczą dobitnie o doniosłym znaczeniu tej arterii komunikacyjnej.

Dziś, kiedy całe prawobrzeżne, silnie uprzemysłowione i bogatsze dorzecze Odry znajduje się w obrębie Polski, obrót towarowy na tej drodze komunikacyjnej może rozwinąć się jeszcze lepiej, niż to było możliwe przed wojną. Sztucz-

ne granice polityczne i celne nie hamują już napływu towarów z terenów ciężających w sposób naturalny do Odry.

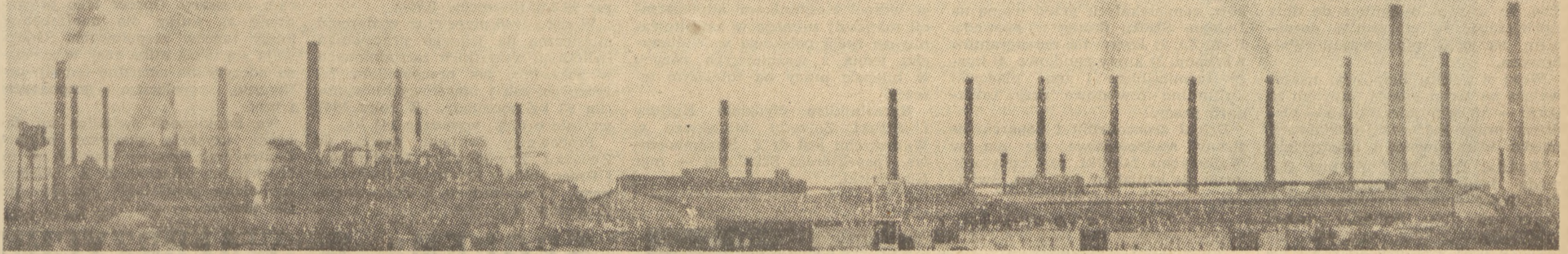
### 85 MOSTÓW W NURTACH ODRY

Władze nasze po zakończeniu działań wojennych przejęły Odrę w stanie kompletnego zniszczenia. Żelazne konstrukcje 85 mostów drogowych i kolejowych zniszczonych przez Niemców, uniemożliwiały początkowo jakkolwiek żeglugę. Z potężnego niegdyś taboru pływającego na Odrze prze-

(Dalszy ciąg na stronie 17)



# WAŁBRZYCH-ZAGŁĘBIE WĘGLOWE



Wałbrzych imponuje każdemu przyjeźdźcy rozmachem pracy, jaką tu widać na każdym kroku. Wśród pięciu wielkich przemysłów, kwitnących w tym mieście, pierwsze miejsce zajmuje przemysł węglowy.

Przemysł ten w życiu gospodarczym Polski odgrywa bardzo ważną rolę. Przyczyniło się to do tego wydatne powiększenie ilości węgla w kraju w ogóle przez przyłączenie do Macierzy Śląska Opolskiego, zagłębia Wałbrzyskiego i zasobów węgla brunatnego w Żarach.

Przed 1939 rokiem Polska, jako państwo wydobywające węgiel, zajmowała w Europie trzecie miejsce. W tym czasie dominowała Anglia, posiadając 182 miliardy ton, następnie szły Niemcy z 76 miliardami ton. Polska zaś dysponowała 61,8 miliardów ton. Po klęsce Trzeciej Rzeszy kraj nasz przesunął się na drugie miejsce. Przez przyłączenie bowiem Śląska Opolskiego do Macierzy nasze zasoby węglowe wynoszą 76,8 miliardów ton, z Wałbrzychem zaś — 77,2 miliardów ton.

Biorąc pod uwagę podział zasobów węgla w kierunku poziomym, stwierdzić trzeba, że niektóre kraje Zachodniej Europy są pod względem położenia geograficznego lepiej położone, aniżeli Polska. Anglia np., albo Zachodnie Niemcy znajdują się bliżej dróg wodnych, niż zagłębie Śląsko-Dąbrowskie. Jest ono z dala od portów i nie posiada dogodnej komunikacji wodnej. Sprawa Odry i kanału kłodnickiego (gliwickiego) z braku taboru i zamarzania nie odgrywa w tej chwili większej roli. Zagłębie wałbrzyskie musi więc korzystać z trakcji kolejowej.

I jeżeli w takich niesprzyjających warunkach przemysł węglowy Wałbrzycha może poszczycić się poważnymi osiągnięciami, zawdzięczać to należy wydajnej pracy inżynierów, sztygarów i górników.

Z praktycznego punktu widzenia poważną rolę w przemyśle węglowym odgrywa miąższość pokładów. Zagłębie Śląsko-Dąbrowskie posiada sumaryczną miąższość pokładu węgla zdatnego do odbudowy, od 17 do 38 m., Wałbrzych zaś od 3,25 m (kopalnia „Przygórze”) do 23,7 m (kopalnia „Viktoria”). Stosunek ten jest w zagłębiu wałbrzyskim mniej korzystny i bardzo zbliżony do tego, jaki posiada północne zagłębie Francji.

Tak samo sprawa ta mniej więcej wygląda przy rozpatrywaniu grubości pokładów. W zagłębiu Śląsko-Dąbrowskim 30% sumarycznej miąższości przypada na pokłady 2—6 m. Są to pokłady najbardziej ekonomiczne. Zjednoczenie Wałbrzyskie natomiast jest w gorszym położeniu i znowu zbliżone jest do warunków francuskich.

Dlatego to górnicy, polscy re-emigranci z Francji, najszybciej aklimatyzują się w Wałbrzychu.

Przyjrzyjmy się teraz jakości węgla. Pod tym względem trzeba

uwzględnić jego wartość cieplną i możliwość użycia do dalszych celów przetwórczych.

Polska ma przeważnie węgiel gazowo-śluszkowy i gazowy. Wałbrzyskie zaś zagłębie posiada węgiel koksujący, który daje koks wysokiego gatunku. Wchodzi tu w grę koks hutniczy, odlewniczy i opalowy (koksownia „Mieszko”).

Pod tym względem zagłębie Wałbrzyskie ma przewagę nad innymi zjednoczeniami węglowymi. Dolnośląskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego z tego powodu powinno raczej nazywać się Zjednoczeniem Kokso-Chemicznym.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę szereg minusów, wynikających z geograficznego położenia Wałbrzycha (z dala od dróg wodnych) oraz z charakteru tutejszych złóż węglowych, z uznaniem należy podkreślić pozytywne zwalczanie wielu trudności przez zespół pracowników Dolnośląskiego Zjednoczenia. Istnieje tu bowiem tzw. „właściwe górnictwo” ze wszystkimi problemami ciśnienia, przerostów, uskoków, cienkich pokładów, gazów itp.

Za niemieckich czasów zagłębie wałbrzyskie było przedsiębiorstwem deficytowym. I to nie tylko w ostatnich hitlerowskich czasach. Było tak już w latach 1880 do 1890 r., kiedy to Berlin używał konkurencyjny, ale tańszy węgiel brytyjski, a nie własny śląski.

Dzisiaj sytuacja zmieniła się na lepsze. Zagłębie Wałbrzyskie posiada w Polsce Centralnej olbrzymi i chłonny rynek zbytu. Odpada więc tu kwestja deficytu, która odbijała się ujemnie na niemieckiej gospodarce narodowej.

Poważnym problemem dla Wałbrzycha jest wzmocnienie produkcji węgla. Jest to konieczne ze względu na wznrastającą konkurencję na rynkach za granicami. Przewidziane jest, iż w 1951 roku produkcja węgla kamiennego Europy osiągnie poziom z 1937 r. (570 milionów ton).

Dlatego też koniecznym jest wzmocnienie produkcji przez współpracę z zawodnictwem pracy oraz zmodernizowanie naszych kopalń dolnośląskich.

W tym celu Naczelna Dyrekcja D. Z. P. W. zamierza:

- 1) powiązać kolejką linową wszystkie kopalnie Wałbrzycha, aby uniezależnić się od ruchu kolejowego,
- 2) zmodernizować kopalnię „Bolesław Chrobry” w postaci kompletnej mechanizacji powierzchni przez wybudowanie skipów wieży szybowej, maszyny wciągowej i usprawnienie obiegu wózków oraz
- 3) usprawnić drobną sprzedaż węgla i wydawanie deputatów węglowych, przez uskutecznienie odpowiednich urządzeń na szybie „Maria” i kopalni „Viktoria”.

O ile chodzi o pracę pod ziemią, to zamierzona jest elektryfikacja przewozu i wprowadzenie dużych wozów na kopalniach „Bolesław Chrobry”, „Viktoria” i „Biały Kamień”. Ta ostatnia będzie połączona z szybem „Witold” za pomocą przekopu pod ziemią długości 8 km. Na kopalni „Biały Kamień” przewidziane są również: mechanizacja urabiania węgla, przejście na duże wozy, mechanizacja powierzchni przez wyeliminowanie obiegu wózków, a ładowanie wprost na taśmy.

Ponadto Naczelna Dyrekcja DZPW zamierza wprowadzić mechanizację urabiania węgla, aby ułatwić ciężką pracę górnikom. Będą również wprowadzone wrębówki wszędzie tam, gdzie tylko pozwolą na to warunki techniczne i geologiczne.

W tym kierunku zrobiono już pewien początek. Otrzymano bowiem 15 maszyn wrębowych. Dalsze maszyny, które otrzyma Wałbrzych, będą już produkcji krajowej.

Także elektrownia ulegnie modernizacji. Dyrekcja planuje rozbudowanie elektrowni „Viktoria”, powiększając ją o dwa kotły wysokoprężne o wydajności 300 ton pary na godzinę. Przewiduje się także budowę oddzielnego kompresora oraz jednego agregatu do wytwarzania prądu.

Wszystkie kopalnie będą połączone w jedną sieć sprężonego powietrza z centralnym zasileniem z elektrowni „Viktoria”.

Trzeba zaznaczyć, iż duży nacisk kładzie się także na usprawnienie koksowni. Ze względu na specyficzny charakter dolnośląskiego węgla pościęta się wiele wagi przeróbce węgla koksującego na koks i produkty uboczne, a głównie gaz, smołę i benzol.

Przewiduje się także rozbudowę koksowni „Bolesław Chrobry” i „Viktoria”. Koksownie „Biały Kamień” i „Mieszko” będą konserwowane i wyposażone w urządzenia techniczne, zezwalające na wyprodukowanie ilości koksu i węgla-pochodnych, przewidzianych w trzyletnim i dalszych planach.

Wałbrzyskie zagłębie zaopatruje w gaz prawie cały przemysł

Dolnego Śląska (Wałbrzych, Jelenia Góra, Legnicę, Zgorzelec, Wrocław). Ma to olbrzymie znaczenie z gospodarczego punktu widzenia. Zamiast przewiezienia węgla, gaz jest przesyłany siecią rur gazociągowych, których długość wynosi 500 km. Daje to oszczędność na transporcie i ekonomiczne zużycie węgla.

Minusem w pracy DZPW jest brak wody na terenie Wałbrzycha. Miasto ze swej sieci nie może zaopatrzyć wszystkich kopalń w dostateczną ilość wody. Związane jest to także z wysokimi kosztami. Aby temu zaradzić, projektuje się uchwycenie jednego z pobliskich strumyków i przepompowywanie wody rurociągiem z odległości około 8 km.

Naczelna Dyrekcja duży nacisk kładzie także na rozwój specjalny Zjednoczenia Dolnośląskiego.

Stan załogi wynosi ponad 26 000 osób, co razem z członkami rodzin wynosi około 50 000 osób. W związku z tym DZPW rozbudowuje wszystkie swoje instytucje społeczne, współpracując z partiami politycznymi, Związkiem Zawodowym Górników, radami zakładowymi, Inspektorem Pracy, Inspektorem Szkolnym itd.

D. Z. P. W. posiada 12 czynnych świetlic, przy których są zorganizowane zespoły chóralne, sceniczne, taneczne i in.

Bibliotek jest 10 z łączną ilością książek 8 781.

Przy wszystkich kopalniach istnieją orkiestry. Wszystkie kopalnie mają czynne kluby sportowe. Niektóre z wielu zdołały uzyskać mistrzostwa dolnośląskie w różnych gałęziach sportu.

Kas zapomogowych jest 9. Rozdzielają one miesięcznie ponad 300 000 zł w ramach statutu.

Zjednoczenie posiada 20 stołówek, z których korzysta około 26 000 osób. Z czasów korzysta ok. 1 500 osób i na te cele OZPW wydało w 1947 r. prawie 2 miliony złotych. Istnieje tu także 13 przedszkoli, z których na razie korzysta 600 dzieci. W roku 1948 zamierza się uruchomić dalsze 8 przedszkoli, preliminując na ten cel kwotę 26 milionów zł. Tak samo w 1948 r. projektowane jest uruchomienie 4 żłobków i 4 poradni z kuchniami mlecznymi, na co przeznaczona jest już kwota ponad 5 milionów złotych. Na wyprawki niemowlęce preliminuje się 3 miliony złotych, przewidując przybytek 2 000 nawodników.

DZPW zamierza w 1948 r. wysłać 4 000 młodzieży na kolonie i półkolonie. Akcja ta kosztować będzie 20 milionów złotych.

W 1947 r. wydano na akcję socjalną ok. 50 milionów złotych, w obecnym roku 1948 kwota ta wzrośnie do 160 milionów.

Dyrektorem Naczelnym Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego jest inż. Michał Gawędzki, który jest także prezesem Polskiego Związku Zachodniego Obwodu na m. Wałbrzych.

J. Ż.

## Odbudowa Zakładów Chemicznych

Dolnośląskie Zakłady Chemiczne w Wałbrzychu, należące do Zjednoczenia Koksochemicznego, zostały przekazane dnia 16 września 1945 r. przedstawicielom Ministerstwa Przemysłu. Zakłady te, które za niemieckich czasów nosiły nazwę „T. G. Farbenindustrie”, otrzymano tu w stanie zdemolowanym. Ze wszystkich działów pozostała tylko część aparatury destylacji benzolu. Natychmiast uruchomiono go ze zdolnością produkcyjną 250—300 ton miesięcznie. W IV kwartale 1945 r. dział ten został wyremontowany, dzięki czemu w I kwartale 1946 r. uzyskano podwójny wzrost produkcji. W tym samym czasie, własnymi siłami wyremontowano i ustawiono drugą kolumnę destylacyjną, która podniosła zdolność produkcji do 2 000 ton miesięcznie.

W miesiącu styczniu 1947 r. na odprawie dyrektorów Zjednoczenia Koksochemicznego w Zabrze zapadła decyzja budowy nowego działu produkcji, tj. destylacji smoły koksowniczej.

W związku z tak ważnym zadaniem, zaprojektowano budowę fabryki na pięć retort destylacyjnych wraz z całą aparaturą odbieralników na oleje i na pak i in.

W lutym br. przystąpiono do uprzątnięcia gruzów, oczyszczania dróg dojazdowych i usuwania betonowych fundamentów dawnej aparatury, razem około 2 000 ton. W tym samym czasie poczyniono kroki dla

zorganizowania transportu wspomnianych retort o wadze 30 ton z Muchoboru pod Wrocławiem.

Trafiono tu na duże trudności, gdyż tak olbrzymich kotłów o średnicy 5 m i wysokości 5,5 m nie można było przewieźć koleją.

Pozostawała droga kołowa przy pomocy dużych ciągników. W ten sposób w drugiej połowie, po wyciągnięciu z gruzów w Muchoborze, pierwszy kocioł-gigant, stanął na miejscu, a po nim drugi, trzeci, czwarty i piąty. Usunięto część starych betonowych fundamentów z hali retort. Zbudowano nowy fundament z płytą zbrojoną żelazem. Fundament ten posiada 200 m<sup>3</sup> betonu. Następnie przystąpiono do budowy odpowiednich palenisk i obmurowań do podgrzewania retort gazem. Do budowy palenisk użyto 75 000 sztuk cegieł szamotowych.

W międzyczasie we własnych nowozorganizowanych warsztatach me-

chanicznych przeprowadzono renowację pomp, kompresorów, silników elektrycznych, pomp parowych o dużej wydajności i in. Zbudowano także dwa betonowe zbiorniki na pak o pojemności 3 000 ton każdy, oraz dwie kolumny rektyfikacyjne dla olei. Wykonano również konstrukcję żelazną, do przebudowy jednej ściany hali, w której umieszczono retorty.

Na całość rozbudowy wydatkowano ponad 20 milionów złotych. W pracę tę został włożony wysiłek inżynierów, techników i robotników. Równocześnie opracowano plan produkcji.

Tak więc na Ziemiach Odzyskanych powstały nowe zakłady przetwórcze, zapewniające wykonanie planów produkcyjnych w skali ogólnokrajowej. Załoga tych zakładów wynosi obecnie 370 pracowników.



**Torebki damskie**  
Teki, portfele, paski do zegarków  
poleca  
**Wytwórnia Galanterii Skórzanej**  
**I. SOBASZKIEWICZ**  
Poznań, ul. Zeylanda 4 — Tel. 529-69  
(dawn. Przecznica)  
Sprzedaż tylko hurtowa 1970  
Zamówienia z prowinoj zatawlam odwrotnie za zaliczeniem







MARIA WERNEROWA

# Ze wzgórza św. Wojciecha w dolinę pracy

Kończy się pierwsze powojenne trzecie Opola, pierwsze trzech lat w granicach Polski po wieloletniej separacji. Czego dokonano przez te kilkadziesiąt miesięcy? Jakie są perspektywy dalszego rozwoju?

Powrót do Polski nastąpił w burzliwych dniach wojennych 1945 roku. Straty w budynkach obliczono na 66%. Tymczasem ludność Opola, wynosząca przed wojną około 50 tysięcy, dochodzi już do czterdziestu kilku. Ten stosunek ilości ludności do liczby mieszkań jest czynnikiem, określającym miarę trudności życia w Opolu.

Miasto stało się wielkim punktem etapowym dla masowej akcji przesiedleńczej i repatriacyjnej. Setki tysięcy ludzi przeszli tędy, udając się na Dolny Śląsk. Uchwyceniu organizacyjnemu tej gigantycznej fali poświęcone były pierwsze miesiące bytu powojennego. Sama Opolszczyzna przyłączona administracyjnie do województwa Śląsko-Dąbrowskiego, stała się spichlerzem tego regionu ciężkiego przemysłu. I o ile nie

może dostarczyć całej potrzebnej żywności, to jednak jest ważnym dopełnieniem basenu gliwicko-katowickiego. Osadnictwo rolnicze na Opolszczyźnie zakończyło się wcześniej, niż gdzie indziej. Rolniczy też jest przede wszystkim charakter tego regionu, w którym

jest po za tym dużo lasów (powiat opolski mający 40% powierzchni zalesionej, jest najbogatszym w lasy powiatem Polski) — abstrahując oczywiście od wschodniego skrawka silnie uprzemysłowionego (Gliwice — Zabrze — Bytom), łączącego się ściśle z

całym górnośląskim zagłębiem przemysłowym.

Ongiś gród książęcy, leżało Opole na skrzyżowaniu dwóch wielkich dróg — wodnej na Odrze i ważnego w średniowieczu traktu handlowego wiodącego z Wrocławia do Krakowa. Przy grodzie osiedli rzemieślnicy a ślady ich pracy i sposobu życia można znaleźć jeszcze w muzeum. Są tam wyroby rzemieślnicze, fundowane przez cechy, ołtarzyki kościelne, zabytki życia stanowego. Dopiero rozwój wielkiego przemysłu, opierającego się na podstawach surowcowych, przeniósł punkt ciężkości ku zagłębiu węglowemu. Wykorzystano jednak zasoby naturalne terytorium opolskiego, budując cementownie i wapienniki oraz przetwórnice materiałów ogniotrwałych.

Okres lat międzywojennych nie był dla Opolszczyzny szczęśliwy. Wystarczy spojrzeć na mapę tego okresu, żeby uprzytomnić sobie, jakie losy musiały czekać kraj, objęty z dwóch stron granicą polską, z trzeciej granicą czechosłowacką. Po zamknięciu granic

przez bariery celne (sprowokowana przez Niemcy wojną celna z Polską w 1925 r.) gospodarka opolska zawiąta w próżni. Zamiast promieniować ekonomicznie we wszystkich kierunkach geograficznych, przemysł i rolnictwo opolskie musiały szukać ujścia do Rzeszy. Konkurencja wysoko postawionej technicznie gospodarki innych regionów niemieckich i odległość od rynków uzupełniających były jaskrawym dowodem nielogiczności granicy wersalskiej. Niemcy hitlerowskie podkreślały ten fakt, wyciągając oczywiście tendencyjne i fałszywe wnioski. Wydawnictwa hitlerowskie nazywały Opolszczyznę „pomostem na wschód”. Pełną wymowę znalazły te wypowiedzi wówczas, gdy ziemia ta stała się terenem koncentracji militarnej przed uderzeniami na Czechosłowację i potem na Polskę. Dziś Opolszczyzna nie jest żadnym pomostem. Jest okręgiem, dającym ogromne możliwości wszechstronnego rozwoju w logicznym układzie geopolitycznym. Ma ścisły związek z Górnym Śląskiem, z Wielkopolską, z Wrocławiem, wreszcie z Czechosłowacją.

Hitlerowska koncepcja „pomostu na wschód” wyraziła się na Opolszczyźnie w pierwszym rzędzie prześladowaniami Polaków. Było to oczyszczanie podstawy późniejszej agresji. Dziś zarówno polska ludność rodzima, jak i osadnicy zdołali odbudować zręby swego bytu. Gospodarka planowa obejmuje i ten region. Buduje się tędy wielką magistralę energetyczną — „Szybnę Śląską”. Doprowadzono kosztem kilkuset milionów złotych Odrę do stanu żeglowności, odbudowano 7 mostów. Pracują cementownie i huty, które „odprysły” tutaj z okręgu katowickiego, rozwija się przemysł ludowy. Na podłożu tradycji, odgrzebywanych z pyłu dziejowego i zawieruchy wojennej, odbudowuje się polska kultura, rozszerzając swój zasięg i pogłębiając swój nurt.

Ze wzgórza, na którym kazał przed wiekami św. Wojciech, rozciąga się dziś na Opole i Opolszczyznę widok o rozszerzających się perspektywach.



Kościół św. Maurycego we Wrocławiu w czasie remontu

Dr FRANCISZEK JANKOWSKI

## W STULECIE PRASY POLSKIEJ NA ŚLĄSKU

W roku bież. upływa sto lat od chwili, gdy na Śląsku pojawiły się pierwsze silniejsze drgnięcia przeciw germanizmowi, ujawnione w publicystyce.

Początki uświadomienia narodowego Śląska na ogół sięgają pierwszych dziesiątek lat ubiegłego stulecia. Tą pierwszą epoką przebudzenia się Śląska z głębokiej drzemki charakteryzuje walka o prawa dla języka polskiego.

Zapoczątkowane odrodzenie Śląska przez Lompy, Smołki i wielu innych szło w tempie bardzo powolnym. Zrozumienie, że język polski na Śląsku jest ten sam, co w innych dzielnicach Polski, iż Śląsk stanowi jedną całość z Polską, zakorzeniło się dlatego stosunkowo opornie, ponieważ brakowało wtedy jeszcze prawie zupełnie polskich gazet. Brak drukowanego słowa polskiego ogromnie utrudniał pracę szerzycieli polskiej myśli na Śląsku.

O drukarni polskiej na Śląsku pomyślał jako pierwszy ks. Jan Gałeczka. Za ks. Janem Gałeczką poszli inni. Odtąd zaczęło się krzewić czytelnictwo, bez którego odrodzenie narodowe na Śląsku nie było by całkowite.

Pierwsze polskie czasopismo na Śląsku powstało w 1845 r. Był nim „Tygodnik Polski” wychodzący w Pszczynie i redagowany przez ewangelickiego nauczyciela Schemmela, a poświęcony włościom.

Rok 1848 miał wielkie znaczenie dla Śląska. W roku tym założono aż siedem gazet polskich w różnych miejscowościach a mianowicie: „Dziennik Górnośląski” w Bytomiu, „Gazetę Polską” w Opolu, „Tygodnik Katolicki” w Piekarach, „Telegraf Górnośląski” w Oleśnie, „Tygodnik Górnośląski” w Pszczynie oraz „Tygodnik Cieszyński” i „Gwiazdkę Cieszyńską”. Gazety te a przede wszystkim „Dziennik Górnośląski” redagowany przez Aleksandra Mierowskiego, Łebkowskiego, Smołki i Józefa Lompy najpierw w Piekarach, później przeniesiony do Bytomia, pierwsze polskie pismo utrzymane w duchu patriotycznym i uświadamiającym Ślązaków o ich łączności z innymi dzielnicami polskimi, przyczyniły się w znacznej mierze do ugruntowania

świadomości narodowej ludności śląskiej.

Demokracja niemiecka okazała się dwulicową. Wróciła reakcja i zdusiła życie polskie na Śląsku. Toteż pozniakały po 1849 roku wszystkie gazety na Śląsku.

Dopiero po dwudziestu latach a mianowicie w 1869 roku przerywa tę ciszę polskiego słowa drukowanego na Śląsku wychodzący w Piekarach tygodnik katolicki „Zwiastun Górnośląski” zawierający obok artykułów religijnych wiadomości polityczne i zagraniczne. Tygodnik ten, liczący początkowo 350 prenumeratorów, zdobył po objęciu redakcji przez Karola Miarę 3500 abonentów.

Publicystyka niemiecka widziała w odrodzeniu narodowym Śląska rękę agitacji Wielkopolski. Karol Miarka, syn ludu śląskiego i twórca pierwszego trwałego pisma na Śląsku, jest wyraźnym dowodem kłamstwa niemieckiej propagandy. Gazeta, około której od 1869 roku koncentrowała się obrona polskości Śląska, i która nadała prasie polskiej już ton wybitnie narodowy, staje się „Katolik”, a twórcą jej dotychczasowy nauczyciel ludowy, Karol Miarka.

„Katolik” powstał najprzód w 1868 roku w Chełmie (na Pomorzu).

W 1869 roku Karol Miarka redaktor „Zwiastuna Górnośląskiego” przechodzi na redaktora „Katolika”. Nabywszy od Józefa Chociszewskiego „Katolika”, przenosi go z Chełma do Królewskiej Huty. Wydawany najprzód w Królewskiej Hucie, potem w Mikołowie, na Rozbarku a wreszcie w Bytomiu i redagowany przez Karola Miarę, ks. Radziejewskiego i Adama Napieralskiego, który doprowadził pismo do znakomitego rozwoju, „Katolik” ma piękną tradycję zasług. Wszelki dorobek narodowy w drugiej połowie ubiegłego stulecia, to zasługa „Katolika”.

Zwrot w życiu publicznym Śląska stanowią „Nowiny Raciborskie” dra Józefa Rostka. Pierwszy numer „Nowin” wyszedł 16. III. 1889 roku.

Z nim zaczyna się drugi etap walki polskiej na Śląsku.

Etap ten charakteryzuje samodzielna polska myśl polityczna. A

promotorami idei polskiej na Śląsku w okresie politycznego jego odrodzenia był założyciel „Nowin Raciborskich” raciborzanin lekarz dr Józef Rostek i redaktor „Nowin” Jan Karol Maćkowski. Od 1894 roku wydawcą „Nowin Raciborskich” był Maćkowski, a następnie Jan Eckhert, aż nareszcie wydawnictwo „Katolika” zakupiło „Nowiny”.

Śmiałe uderzenie w partię centrową i Niemców, radykalne wyrażenie idei polskiej „Nowin Raciborskich”, poruszyły ludność Śląska. Ludność zaczęła się domagać od swych przewodców i redaktorów radykalniejszego tonu, a wyniki wyborcze potwierdziły dostatecznie narodowo-polski ruch polityczny Rostka i Maćkowskiego.

Drogą pośrednią pomiędzy radykalnymi „Nowinami” Rostka a

przystosowującym się często nadzbyt do dążeń centrowych „Katolikiem” Adama Napieralskiego, wybrała „Gazeta Opolska”.

We wrześniu 1890 roku w Opolu dotychczasowy redaktor „Katolika” Bronisław Koraszewski, założył skromnymi środkami drukarnię i zaczął wydawać „Gazetę Opolską”, która wychodziła do 1922 roku, kiedy to Niemcy po podziale Śląska zniszczyli drukarnię i uniemożliwili dalsze wydawanie „Gazety Opolskiej”.

Rezultatem pracy prowadzonej przez „Katolika”, „Nowin Raciborskich” i „Gazety Opolskiej” były trzy powstania śląskie, w których ludność Śląska chwyciła się samoobrony, dzięki której Śląsk przypadł ostatecznie Państwu Polskiemu.

## Państwowe Muzeum we Wrocławiu

Prace nad uruchomieniem Państwowego Muzeum we Wrocławiu trwają bez przerwy. Na czerwiec b. r. ustalony został termin otwarcia galerii malarstwa polskiego, działu sztuki średniowiecznej oraz działu prehistorii. Galeria malarstwa polskiego powstaje w oparciu o zbiory przywiezione ze Lwowa, uzupełnione depozytami Muzeum Narodowego w Warszawie. Dział sztuki średniowiecznej, niezależnie od eksponatów zebranych ze zbiorów śląskich, otrzymał z Muzeum Diecezjalnego poważne pozycje z zakresu rzeźby i malarstwa średniowiecznego. Zbiory prehistoryczne, zwłaszcza dotyczące Śląska, stanowią bogatą pozycję Muzeum.

Czyni się przygotowania do otwarcia na jesieni działu etnografii i przemysłu artystycznego.

W skład organizacyjnego Muzeum Państwowego we Wrocławiu wchodzi, w ramach specjalnego działu, bogata biblioteka historii sztuki, która obejmuje ponad 20 tys. tomów. Obecnie two-

rzy się dział polski biblioteki, który obejmuje pozycje od czasów średniowiecznych do współczesnych.

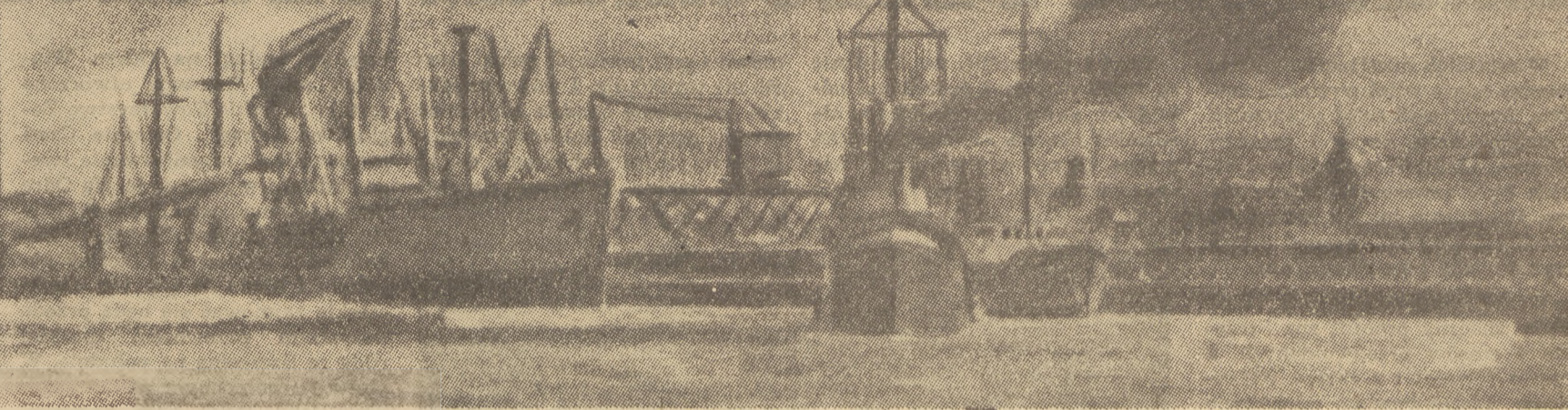
Jeżeli chodzi o literaturę w zakresie historii sztuki śląskiej, to biblioteka posiada zbiory skompletowane prawie w 100%. Biblioteka została całkowicie upo-

rządkowana i skatalogowana. Ze zbiorów jej korzystają już od roku instytucje naukowe oraz badacze, przybywający z różnych placówek uniwersyteckich Polski. Po pełnym uruchomieniu biblioteki, co nastąpi w czerwcu br., będzie ona dostępna dla ogółu społeczeństwa.

**Przedsiębiorstwo Budowlane  
WŁADYSŁAW KRAWCZYK**

**WARSZAWA  
AL. SIKORSKIEGO 52  
WYKONUJE WSZELKIE  
ROBOTY BUDOWLANE**

# POLSKI SZCZECIN



Szczecin, wielkie miasto portowe u ujścia Odry cieszy się w Polsce wyjątkową popularnością. Przyczyną tego faktu jest wiele: obok szczególnie charakterystycznego bowiem położenia, jakim odznacza się miasto, imponuje ono jeszcze całemu krajowi tempem odbudowy i zagospodarowania.

Położenie geograficzne Szczecina jest bowiem wyjątkowe. Wielki ten port morski nie leży nad morzem, ale w odległości 65 km od wybrzeża Bałtyku. Dokoła miasta wznoszą się góry, niewysokie co prawda, ale w dużej mierze przyczyniają się one do zwiększenia piękna krajobrazu.

Szczecin leży nad Odrą. By jednakże właściwie scharakteryzować położenie miasta, należy dodać, że Odra w tym rejonie płynie dwoma szerokimi korytami, z których wschodnie nazywamy Regalicą, a zachodnie Odrą. Po między tymi dwoma ramionami ciągną się z południa ku północy pasem szerokości od 6—8 km wyspy. Wielkość tych wysp jest różna: w okresie wiosennym w części zalewają je wody powodziowe.

Miasto Szczecin obejmuje wielki obszar; główne jednakże jego centrum znajduje się po lewej stronie Odry. Dzielnice wschodnie mają mniejsze znaczenie. Miasto rozwinęło się głównie w kierunku zachodnim. Na obszarach pomiędzy Odrą i Regalicą rozciąga się port szczeciński. Zajmuje on szereg wysp, które — w celu ułatwienia komunikacji połączone są mostami.

Prawe ramię Odry tj. Regalica wpada w rejonie miasta Szczecina do wielkiego jeziora, noszącego nazwę Dąbie. Powierzchnia tego jeziora, wynosi około 54 km<sup>2</sup>; nie jest ono głębokie, bowiem średnia głębokość wynosi zaledwie od 3 do 4 m. Jednakże wielka stosunkowo przestrzeń wodna pozwala na wykorzystanie jeziora dla celów ćwiczebnych: każdego roku uczniowie wydziału nawigacyjnego Państwowej Szkoły Morskiej, tutaj właśnie odbywają ćwiczenia szalupowe.

Drugie, zachodnie ramię Odry płynie jeszcze na przestrzeni około 30 km ku północy, by wreszcie przez Zatokę Stepnicką połączyć się z Zalewem Szczecińskim. Sam Zalew łączy się z Bałtykiem za pośrednictwem trzech odnóg, a mianowicie (od zachodu ku wschodowi wymieniając): Piany, Świny i Dziwniej. Piana znajduje się już na terenie niemieckim, natomiast Świna i Dziwna leżą na polskim obszarze.

Rejon ujścia Odry obfituje więc w wielkie przestrzenie wodne, liczne koryta i kanały rzek, wyspy, zalewiska itp. Nic więc dziwnego, że teren taki nadawał się szczególnie do celów osadniczych i człowiek pierwotny założył tu szereg osiedli, które dzięki dogodnemu położeniu szybko się rozwijały. Słowianie mieszkali na tych terenach, — jak o tym świadczą dokonane ostatnio wykopaliska — już na wiele set lat przed narodzeniem Chrystusa. Oni to założyli tutaj pierwsze grody, z których jako najważniejsze wymienić należy Wolin, Kamień i Szczecin. Różne były dzieje tych ośrodków, ale na największe miasto rejonu ujścia Odry w ciągu wieków wysunął się właśnie leżący w stosunkowo dużej odległości od morza Szczecin.

Pierwotny Szczecin znajdował się w rejonie obecnego starego

panujący książęta miejscowego pochodzenia, a tron objęli Piastowie), ale chrześcijaństwa nie wprowadził.

W dziejach Szczecina i rejonu ujścia Odry bardzo ważnym był początek XIII wieku. W Polsce panował wówczas Bolesław Krzywousty. Ten to władca postanowił ostatecznie powiązać tereny te politycznie i administracyjnie z państwem polskim. Koło roku 1120 podporządkował sobie miejsc-

miasta i zamku piastowskiego.

Była to osada rybacka, która z biegiem czasu przemienia się również na ważniejszy ośrodek han-



WAŁY CHROBREGO NAD ODRĄ  
Museum Morskie i Urząd Wojewódzki

dlowy. W miarę rozwoju osady częściowo zajmuje ona również i wyspy leżące pomiędzy Odrą i Regalicą. Wyspy nadawały się bowiem szczególnie dobrze do obrony, wybudowane więc tam magazyny dawały większą gwarancję bezpieczeństwa.

Ale obok znaczenia handlowego Szczecin był również wielkim centrum religijnym dla okolicznej ludności. Historycy wspominają, że w Szczecinie czczono boga Słowian miejscowych Trzygłowa (Triglawa); na rynku starego miasta wznosiła się wspaniała, drewniana świątynia tego bożka o trzech licach. Ciekawym jest, iż bożek miał postać kobiety. Kult Trzygłowa był bardzo silnie zakorzeniony.

Organizujące się państwo polskie postanowiło wcielić do swego obszaru państwowego również rejon ujścia Odry. W tym celu władca Polan Mieszko I zorganizował tutaj wyprawę wojenną i przy pomocy Czechów zajął Szczecin oraz okoliczne grody. Na to, że Szczecin już w X wieku należał do Polski, posiadamy dowody w formie dokumentu, znajdującego się w Bibliotece Watykańskiej. Jest to znany dokument „Dagome iudex“.

Wśród grodów w dokumencie tym wymienionych znajduje się również Szczecin. Mieszko jednakże nie przeprowadził chrystianizacji grodu. W Szczecinie, przy chrześcijaństwie w dalszym ciągu palili święte ognisko pogańscy kapłani. Próby chrystianizacji kraju prowadził syn Mieszka Bolesław Chrobry. Umocnił on swoje panowanie na tym terenie (w tym bowiem czasie usunięci zostali dotychczas tutaj

wych książęta, a następnie w roku 1124 wysłał na te tereny misję polską z Gniezna. Na czele misji stał biskup bamberski św. Otton, a opiekę wojskową z ramienia

Włączenie rejonu ujścia Odry i chrystianizacja grodu przyczyniły się w dużej mierze do ożywienia Szczecina. Od tej chwili kontakty pomiędzy Szczecinem i Poznaniem są stałe i mają charakter nie tylko handlowy, ale i polityczny. Wzrasta to zwłaszcza od chwili, gdy książęta pomorscy przenieśli stolicę kraju z Kamienia do Szczecina. Nastąpiło to prawdopodobnie na przełomie XII/XIII wieku. Książęta od tej chwili dokładali wielkich starań, by gród się rozwijał. W połowie XIII wieku książę Barnim I Dobry nadał grodowi prawa miejskie. W roku 1273 przybył do Szczecina książę wielkopolski i późniejszy król polski Przemysław II i tutaj odbył się jego ślub z księżniczką szczecińską Ludgardą. Również wiek XIV to okres pomyślnego rozwoju miasta: w połowie tego wieku książę Barnim III Wielki rozpoczął budowę murowanego zamku na miejscu dotychczasowego drewnianego.

Szczególnie ożywione były kontakty pomiędzy Szczecinem i Poznaniem oraz Krakowem w XV wieku. Zwycięstwo polskie pod Grunwaldem zlikwidowało na pewien czas niebezpieczeństwo niemieckie, grożące Szczecinowi. Nic więc dziwnego, że w okresie tym książęta szczecińscy byli pod szczególnym urokiem Polski. Wielki władca Pomorza Zachodniego i najwybitniejszy jego książę Bogusław X wychowywał się na dworze Kazimierza Jagiellończyka, a nauczycielem jego był Długosz. Za żonę dał mu król polski córkę swoją Annę, a ślub ich

cińskim panowali Piastowie, ale wpływy polskie na terenie dworu powoli zanikały. Ostatni Piast zmarł dopiero w roku 1637.

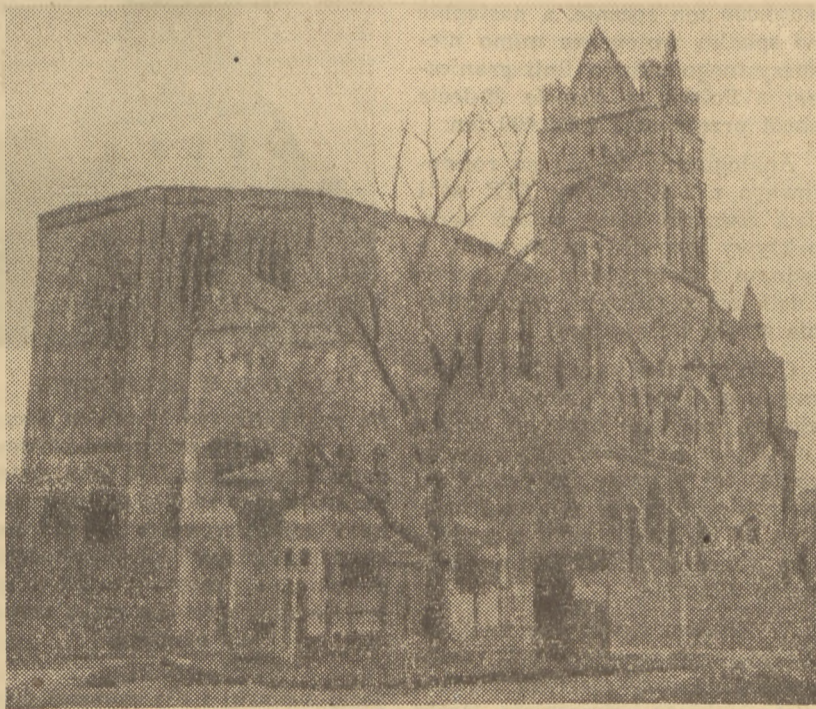
W r. 1630 miasto zajęli Szwedzi: był to okres wojny trzydziestoletniej. Bogusław XIV, panujący wówczas ostatni Piast, ogłosił co prawda neutralność, ale decyzji jego nikt nie szanował. Pokój Westfalski przyznał Szczecin Szwedom, którzy miasto to razem z ujściem Odry posiadali aż do roku 1720. Zaznaczyć należy, że w latach 1705—1711 Szczecin był znów ośrodkiem polskiego działania politycznego: przebywał tutaj król Stanisław Leszczyński. W tym czasie ukazywały się w Szczecinie druki polskie, a nawet z miasta wyruszyły oddziały polskich partyzantów pod dowództwem Śmigielskiego. Później Szczecin zajęty został przez wojska polskie (Sasa Augusta II) i rosyjskie. W roku 1720 Szwedzi sprzedali Szczecin Prusakom za dwa miliony talarów. Od tej chwili — z wyjątkiem krótkiego okresu epopei napoleońskiej — Szczecin przez przeszło 200 lat należał do Niemiec. Należy jednakże zaznaczyć, że w Szczecinie zawsze mieszkali w mniejszej lub większej liczbie Polacy.

W czasie ostatniej wojny miasto było tylko kilka razy bombardowane przez lotnictwo alianckie. Były to jednakże naloty niewanale silne: toteż przeszło 40% miasta, a szczególnie port i dzielnice przemysłowe legły zupełnie w gruzach.

Podczas wojny granice miasta zostały rozszerzone na prawą stronę Odry: Szczecin liczył w tym okresie blisko 400 tysięcy mieszkańców. Na skutek zniszczeń wojennych liczba ludności się zmniejszyła: bezpośrednio przed zajęciem miasta przez Armię Radziecką, co nastąpiło w ostatnich dniach kwietnia, administracja niemiecka zarządziła ewakuację ludności.

Polskie władze cywilne i wojskowe przybyły do Szczecina w dniu 28 kwietnia: ostateczne przejęcie miasta przez władze polskie dokonane zostało dnia 5 lipca 1945 roku. W Szczecinie przebywało wówczas około 85 tysięcy Niemców. Władze miejskie przystąpiły natychmiast z dużą energią do organizowania polskiego życia gospodarczego, kulturalnego itp. oraz do odgruzowania i odbudowy miasta. Powstały liczne szkoły, przybywają tysiące osadników, rozpoczyna się odbudowę portu itp. Obecnie Szczecin posiada trzy szkoły wyższe (Akademię Handlową, Wyższą Szkołę Inżynierską, Akademię Medyczną) oraz Państwową Szkołę Morską. Szeroko rozważa się konieczność utworzenia w Szczecinie uniwersytetu. Miasto liczy 150 tysięcy ludności polskiej, która prócz śródmieścia zamieszkuje w dużej mierze wspaniałe, niezniszczone dzielnice willowe. W ciągu najbliższych dwu lat w związku z odbudową portu ludność miasta wzrośnie do blisko 200 tysięcy ludzi.

LEON CIESZYŃSKI



RUINY KOŚCIOŁA ŚW. JAKUBA W SZCZECINIE

Kościół ten, jeden z najwspanialszych nad Bałtykiem, został założony w XII wieku. Zniszczeniu uległ w czasie ostatniej wojny.

władcy sprawował kasztelan santomski Paweł. Słowo Boże w języku polskim głosił kapelan Bolesława Krzywoustego Wojciech. Misja wyszła z Gniezna, od grobu św. Wojciecha i dlatego też po drodze zakładała kościoły głównie pod wezwaniem św. Wojciecha. Po raz drugi misja bawiła w Szczecinie w roku 1128.

odbył się w Szczecinie w r. 1491. W tym okresie w Szczecinie często królowie korzystali z pomocy szczecińskich bankierów.

Wiek XVI to okres reformacji i zamieszek religijnych. W Szczecinie zwyciężył protestantyzm, co spowodowało zerwanie częściowe kontaktów z katolicką Polską. Co prawda jeszcze na zamku szcze-

CZESŁAW PISKORSKI

# Znaczenie Szczecina dla Czechosłowacji

W ostatnich miesiącach Szczecin bardzo często witał wycieczki czeskie. Przybywali tutaj ekonomiści i dziennikarze, kupcy i przemysłowcy. Zainteresowania wszystkich były zawsze jednokierunkowe. Chodziło o to, jak można dla czeskiego życia gospodarczego wykorzystać port szczeciński.

Wśród przybywających Czechów znaczny procent zna Szczecin z czasów przedwojennych, a często również i z okresu wojennego. Liczni bowiem członkowie czeskiego ruchu oporu zapewniali więzienia w Szczecinie, Goleniowie czy też Nowogardzie. Ci, którzy widzieli miasto przed wojną, nie mogą się obecnie nadziwić ogromowi zniszczenia. Jak twierdzą, zdawali sobie sprawę z tego, że zastaną miasto i port zniszczone, nie przypuszczali jednak, że procent gruzów będzie aż tak wielki. Z najwyższym zainteresowaniem słuchają oni wyjaśnień stwierdzających, że tak jak jeszcze obecnie wygląda szereg dzielnic w rejonie portu, niedawno wyglądał cały Szczecin. Tempo odbudowy im imponuje.

Ale Czechów interesuje obecny stan portu i jego zdolność przeładunkowa oraz możliwości przewozu towarów Odrą ze Szczecina na południe.

A wszystkie te sprawy przedstawiają się coraz to pomyślniej. Zdolność przeładunkowa Szczecina wzrasta. Daleko jej jeszcze do przedwojennej, ale przecież coraz to więcej dźwigów jest czynnych na nadbrzeżach, coraz to więcej towarów wysyła się przez port szczeciński w świat.

Trzeba podkreślić, że Czesi nie są tylko niemymi świadkami odbudowy portu szczecińskiego, ale również chętnie okazują wszelką pomoc. Ot np., gdy władze polskie zdecydowały, że w Szczecinie



WYKOPALISKA NA ZAMKU W SZCZECINIE

Na dziedzińcu zabezpieczonego Zamku Piastów przeprowadzono prace wykopaliskowe, które doprowadziły do odkrycia prastawiańskiego grodziska. Oto fragment wykopalisk.

trzeba będzie wybudować wielki port masowego przeładunku węgla (którego budowa już zresztą jest w toku), wśród licznych problemów do rozwiązania była również skomplikowana kwestia zdobycia materiałów budowlanych, a przede wszystkim tzw. ścianek Larsena przy pomocy których umacnia się nabrzeża portowe. Tego

rodzaju pali przemysł polski jeszcze nie produkuje. I wówczas jakże pożyteczną okazała się pomoc czeska: przysłali oni bowiem około 30 wagonów tychże pali, dzięki czemu można było natychmiast

rozpocząć budowę nowego portu. Ale pomoc czeska nie ograniczyła się tylko do dostarczenia materiałów budowlanych. Na nabrzeżach staną również dźwigi, które już są wykonywane przez czeski przemysł.

Z wiośnią najaktualniejszym zagadnieniem w zakresie współpracy polsko-czeskiej jest problem

czeskiej żeglugi na Odrze. Wiadomo, że w Ostrawie utworzone zostało „Czeskie Towarzystwo Żeglugi na Odrze“. Ostatnio Czesi przystąpili do organizowania swego oddziału w Szczecinie. Na Odrę przeholowana zostanie z Łaby czeska flotyła rzeczna. Będzie to kilkadziesiąt jednostek o łącznej pojemności około 30 tys. ton. Barki czeskie zajmować się będą przede wszystkim przewozem czeskiej rudy ze Szczecina na południe. W kierunku północnym zostaną wykorzystane przez nasz przemysł węglowy i będą wywoziły polski węgiel.

Czesi rozumieją, jak wielkie znaczenie ma port szczeciński dla ich życia gospodarczego. Niestety w chwili obecnej potrzeby czeskiego przemysłu i handlu są znacznie większe, aniżeli możliwości Szczecina. Czesi chcieliby masowo wysyłać i sprowadzać towary przez Szczecin, gdy tymczasem nasze możliwości przeładunkowe są na razie ograniczone. I nietylko brak dźwigów uniemożliwia przyjmowanie większych ilości towarów czeskich: nie są jeszcze rozwiązane problemy komunikacyjne. Dla towarów czeskich stworzone być muszą takie szlaki komunikacyjne, by przewóz za ich pomocą towarów rzeczywiście się kalkulował. To, że Szczecin leży w linii prostej bardzo blisko od granicy czeskiej, będzie miało znaczenie ekonomiczne wówczas, gdy i linia kolejowa prowadząca do Szczecina będzie krótką. Tymczasem w chwili obecnej towary czeskie jadą przez Wrocław-Poznań, a więc odbywają drogę daleką. Koniecznym jest przeto odbudo-

wanie drogi łączącej Szczecin bezpośrednio ze Śląskiem i Czechosłowacją. Ta linia kolejowa prowadząca przez Kostrzyn i dopiero jej odbudowa w pewnej mierze zadośćuczyni potrzebom komunikacyjnym. Przewóz towarów na krótszej trasie będzie się taniej kalkulował.

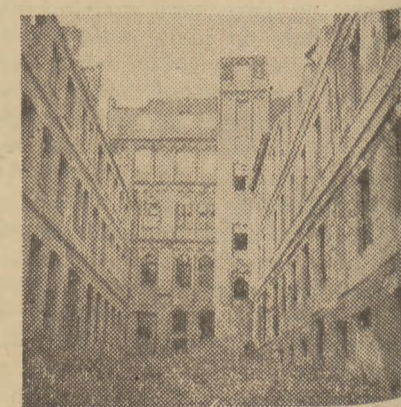
Przed kilku tygodniami w Szczecinie bawiła znowu delegacja przemysłu czeskiego. Delegaci reprezentowali przemysł papierniczy i chemiczny. Czechosłowacja to kraj uprzemysłowiony, który musi z zagranicy sprowadzać liczne surowce. Czesi sami twierdzą, że na sprzedaż mają tylko własną pracę. Delegacja była przeto zainteresowana możliwościami skierowania przez Szczecin do kraju surowców zakupywanych za granicą. Już w roku ubiegłym Czesi sprowadzili przez Szczecin część rudy szwedzkiej dla swego przemysłu. Obecnie sprowadzać by chcieli celulozę dla przemysłu papierniczego oraz apatyty i fosfority dla przemysłu chemicznego. Łącznie chodzi o przeładunek kilkudziesięciu tysięcy ton towarów. Czesi interesowali się magazynami, ich pojemnością, sprawnością dostaw kolejowych itp. Najwięcej dopytywali się jednakże, kiedy utworzona zostanie w Szczecinie strefa wolnocłowa i kiedy zostaną tam wydzielone tereny, na których czeskie placówki mogłyby się osiedlić i prowadzić działalność przemysłowo-handlową.

Zagadnienie utworzenia strefy wolnocłowej w porcie szczecińskim jest jednym z najważniejszych problemów portu szczecińskiego. Strefa ta bowiem otworzy Czechom drogę do inwestycji. A Czesi chcą inwestować i sprawa budowy własnej bazy morskiej w Szczecinie jest wśród społeczeństwa czeskiego bardzo żywą. Wynika to z rozmów przeprowadzonych z Czechami na ten temat. Każdy z Czechów, który przybywa do Szczecina, pyta się przede wszystkim, gdzie znajdują się te tereny portowe, na których oni będą mogli budować swe magazyny, stawiać dźwigi, przeładowywać towary itp.

Bo pamiętać należy o tym, że Czechów interesują wszystkie sprawy związane z morzem. W nowym roku akademickim na szczecińskiej Akademii Handlowej rozpocząć ma studia kilkunastu Czechów. Stwierdzili oni, że nie posiadają speców od spraw morskich i dlatego chcą ich szkolić w Polsce. A ponieważ Szczecin ma pełnić rolę ich bazy morskiej, przeto do szczecińskich szkół kierują swoją młodzież.

Czy tylko młodzież? Również i robotnik czeski ma się bliżej zetknąć z problemami morskimi. Z tej przyczyny już w roku bieżącym w rejon Szczecina, do Międzyzdrojów przybędzie na wczasach około 500 robotników czeskich.

Czesi chcą poznać sprawy morskie ze wszystkich stron.



DOM LOYCÓW W SZCZECINIE  
W Szczecinie rozpoczęto remontowanie późnogotyckiego domu bankowego Loyców. Należy zaznaczyć, że Loycowie byli bankierami i ostatnich Jagiellonów i udzielali królom polskim licznych pożyczek.

ROMAN ŁYCZYWEK

## Wczoraj i jutro strefy wolnocłowej

Cel gospodarczy i warunki pracy portów morskich od najdawniejszych czasów wymagały dalekosiężnych ułatwień i udogodnień w zakresie międzynarodowej wymiany towarowej.

Jedną z form tych ułatwień stały się w erze nowożytnej specjalne udogodnienia w zakresie przepisów celnych. W tych warunkach powstały w XVI i XVII w. liczne wolne porty jak: Livorno, Mediolan, Genua i inne we Włoszech, względnie nieco później porty francuskie z Marsylią na czele. W późniejszym okresie powstały pierwsze porty wolnocłowe na terenie Niemiec: Cuxhafen, Altona, Bremen, Kilonia, Królewiec. Porty wolnocłowe przez zwolnienie początkowo całych portów wraz z miastami od ograniczeń celnych uzyskały ogromne uprzywilejowanie gospodarcze, które z kolei wprowadziło nierówności gospodarczą z pozostałymi ośrodkami handlowymi tych państw, a rezultatem tego były znowu ograniczenia „portów wolnocłowych“ do „stref wolnocłowych“, a więc określonych obszarów wyłączonych spod ustawodawstwa celnego. Do dnia dzisiejszego tylko jeden Gibraltar w Europie posiada w pełnym znaczeniu charakter portu wolnocłowego.

Szczecin stanął z końcem XIX wieku wobec potrzeby zainstalowania również strefy wolnocłowej. Strefa wolnocłowa została utworzona w Szczecinie — 23. IX. 1898 r. i następnie kilkakrotnie została rozszerzona. W ten sposób strefa wolnocłowa objęła ostatecznie ponad 60 ha powierzchni, z czego 22 ha powierzchni wód. Nadbrzeża strefy wolnocłowej zostały bardzo silnie wyposażone w urzą-

dzenia przeładunkowe i magazyny. Rezultaty tego nakładu pracy organizacji nie dały na siebie długo czekać.

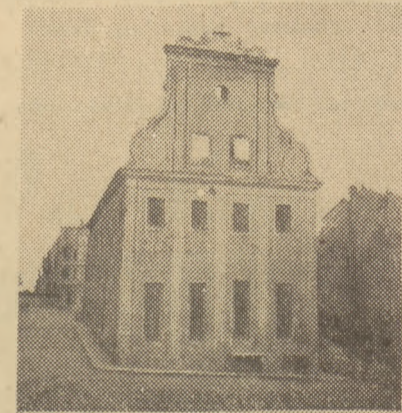
O ile obrót w r. 1872 wynosił niespełna — 900.000 ton, a w r. 1890 — 2.000.000 ton, to w r. 1913 wynosił zdecydowanie ponad — 6.000.000 ton rocznie, a następnie po spadku wojennym mimo niekorzystnego układu linii granicznej z Polską w okresie 20-lecia obrót przekroczył 8.000.000 ton.

Analogicznie do okresu rozwojowego z 2-jej połowy XIX w. i dziś Szczecin staje wobec perspektywy wspaniałego rozwoju, a jednym z wymogów powstających i dziś jest zagadnienie uruchomienia strefy wolnocłowej.

Oceniając dziś zagadnienie stworzenia w Szczecinie strefy wolnocłowej, poddano dyskusji szereg projektów terytorialnego rozwiązania tej sprawy z projektem wciągnięcia całego miasta Szczecina do tej strefy, czyli z projektem utworzenia istotnego wolnego portu włącznie.

W każdym razie przy wielkich i prawie nieograniczonych możliwościach rozwojowych portu szczecińskiego, utworzenie strefy wolnocłowej musi odpowiadać całemu perspektywom przyszłego ruchu towarowego, musi objąć dostateczną ilość nadbrzeży. W rozplanowaniu i podziale strefy wolnocłowej muszą być uwzględnione zainteresowania państw korzystających z tranzytu przez Szczecin, szczególnie Czechosłowacji, które to państwa również znajdują niewątpliwie zainteresowanie w urzędzeniu powierzonych im pieczy odcinków. Dalej strefa wolnocłowa w Szczecinie wymagać będzie nie tylko warunków do dokonywa-

nia przeładunku i magazynowania towarów, lecz również będzie wymagała znacznej przestrzeni i możliwości dla dokonywania przemysłowej przeróbki uszlachetnia-



RATUSZ W SZCZECINIE

Na rynku starego Miasta w Szczecinie wznosi się ratusz wybudowany przez mieszczan w 1245 roku. Ostatnio ukończone zostały prace związane z zabezpieczeniem zabytkowego obiektu. W przyszłości, po odbudowie projektu się zorganizowanie w gotyckich salach ratusza stałej wystawy obrazów.

jącej surowki i dla szerszej działalności przemysłu.

Przez stworzenie rozległych warunków pracy gospodarczej w strefie wolnocłowej Szczecina, uzyska wyraźne korzyści cały kraj, a Szczecin dozna potężnego impulsu rozwojowego.

Przewidziane znaczne kredyty inwestycyjne dla Szczecina pozwolą na podstawowe uzbrojenie techniczne strefy wolnocłowej, tym bardziej, że zainteresowane tą strefą państwa tranzytowe również będą miały w Szczecinie warunki do podjęcia inwestycji na

stawionych im przez Polskę do dyspozycji odcinkach.

Nadchodzący sezon portowy, w czasie którego również uruchomiona zostanie strefa wolnocłowa w Szczecinie, stworzy oczywiście bardzo poważną konieczność wysiłków ze strony kół gospodarczych dla podolania tym wszystkim konsekwencjom organizacyjnym, jakie przyniesie za sobą znaczne zwiększenie obrotów. Najwydatniej ciężary te spadną na przedsiębiorstwa przemysłu okrętowego, na przedsiębiorstwa instalacji portowych i okrętowych, oraz na przedsiębiorstwa charakterze transportowym.

Równoległe z szerokim ujmowaniem całokształtu tych spraw w skali polityki rządowej przez Urząd Pełnomocnika Rządu dla zagospodarowania Portu odczuwa się coraz silniejszą konieczność scalenia wszystkich równoległych prac czynionych w ramach przedsiębiorstw trzech sektorów. Udział czynnika naukowego jest również w organizacji tej niezbędny.

Do tej chwili w sposób najbardziej pełny skupia całość tych spraw Izba Przemysłowo-Handlowa. Jednakże jej zakres działania, z uwagi na ograniczenie jej wpływów do przedsiębiorczości prywatnej, jest tu niedostateczny.

Wszystko zdaje się wskazywać na to, że niezbędne będzie, już w czasie niedługim, powstanie centralnej instytucji skupiającej wszystkie ośrodki zainteresowane pracami na terenie portu, która stałaby się gospodarczym i społecznym odpowiednikiem i uzupełnieniem Urzędu Pełnomocnika, tworząc szerokie tło, na którym plany Państwa w zakresie zagospodarowania rejonu szczecińskiego mogły być realizowane.

STANISŁAW SZENIC

# Odszkodowania niemieckie

Problem odszkodowań wojennych stanowi w prawie międzynarodowym jedno z trudniejszych zagadnień. Zarówno sama definicja szkód wojennych, to znaczy ustalenie, jaki uszczerbek majątkowy lub osobisty, spowodowany przez wydarzenia wojenne, należy uważać za szkody wojenne, jak i ustalenie, kto właściwie przez czyny wojenne doznał szkody oraz kogo należy uważać za właściwego sprawcę szkód wojennych wytworzyły obszerną literaturę z szeregiem różnych rozwiązań. — Wydawałoby się, że obowiązek poniesienia odszkodowań wojennych przez hitlerowskiego agresora nie może w ogóle budzić jakichś wątpliwości. Polska pierwsza wystąpiła z jasną tezą, że Niemcy będą musieli wynagrodzić wszystkie szkody wojenne i odbudować to, co nie tylko wskutek działań wojennych, lecz z zimną premedytacją świadomie według ustalonych planów zniszczyli. Teza ta została poparta przez Czechów i wkrótce w całej rozciągłości przez Związek Radziecki. Natomiast kraje anglosaskie w początkowej fazie wojny nie brały zupełnie pod uwagę odszkodowań wojennych ze strony Niemiec.

Pierwszym oficjalnym aktem w sprawie restytucji była Deklaracja Londyńska z 5 stycznia 1943 roku, w której 17 Narodów Zjednoczonych, w liczbie ich również i Polska, ostrzegali przed metodami, stosowanymi przez rządy nieprzyjacielskie w sprawach gospodarczych oraz stwierdzali nieważność transakcji dotyczących przeniesienia własności w krajach okupowanych. Deklaracja ta dotyczyła zarówno jawnego rabunku jak i transakcji pozornie legalnych, nawet gdyby przeprowadzono je dobrowolnie.

W kilka miesięcy później Board of Economic Warfare w Stanach Zjednoczonych, który podjął się przeprowadzenia studiów nad rabunkiem i eksploatacją krajów, okupowanych przez Niemcy, ogłosił dość szczegółowe sprawozdanie o rabunku, dokonywanym w krajach okupowanych przez Niemców z podaniem faktów i cyfr. Latem 1943 roku utworzono w Londynie Międzysojuszniczy Komitet Rzeczników celem zbierania informacji i przeprowadzania studiów nad plądrowaniem krajów, okupowanych przez Niemców. W końcowym akcie konferencji w Bretton Woods z dnia 22 lipca 1944 roku ustalono ponownie nieważność wszelkich aktów nawet pozornie legalnych, dotyczących wywłaszczenia mienia w krajach okupowanych przez państwa nieprzyjacielskie.

Problem odszkodowań wojennych stanowił jeden z ważniejszych punktów narad na Konferencji Krymskiej, odbytej przez „Wielką Trójkę“ w dniach 3 do 11 lutego 1945 r. W oficjalnym komunikacie stwierdzono, że rozważona została kwestia szkód, wyrządzonych w obecnej wojnie Narodom Zjednoczonym przez Niemcy i że uznano za słuszne, by Niemcy były zobowiązane do dania kompensaty za szkody rzeczy-

we w jak najszerszych rozmiarach. Celem rozważenia kwestii rozmiaru i metod kompensowania została powołana Komisja dla Spraw Kompensaty za szkody z siedzibą w Moskwie. Równocześnie podpisano na Konferencji Krymskiej w sprawie reparacji protokół tajny, ogłoszony dopiero w 1947 roku, ustalający następujące trzy zasadnicze punkty:

1. w ciągu 2 lat po kapitulacji Niemiec mają być z niemieckiego majątku narodowego na ziemiach niemieckich, lub poza granicami Niemiec dostarczone materiały przemysłowe, maszyny przemysłowe, okręty, wagony, niemieckie inwestycje zagraniczne, akcje przedsiębiorstw przemysłowych, transportowych, okrętowych i innych,
2. po zakończeniu wojny mają Niemcy dostarczać corocznie reparacje z produkcji bieżącej w rozmiarach, jakie zostaną jeszcze ustalone,
3. mają być pobrane reparacje w zakresie pracy wykonanej przez niemieckich robotników.

Nim zdołała się ukonstytuować Komisja Moskiewska, nastąpiła bezwarunkowa kapitulacja Niemiec. W samej deklaracji kapitulacji nie wspomniano nic o odszkodowaniach, natomiast w dokumencie, dotyczącym organizacji kontroli Niemiec, przewidziano utworzenie specjalnego wydziału odszkodowań, podlegającego bezpośrednio Radzie Kontroli. W czerwcu 1945 roku rozpoczęła swe obrady Komisja Moskiewska, której prace znalazły częściowo wyraz w decyzjach Konferencji Poczdamskiej, dotyczących odszkodowań. Ogłoszony w dniu 2 sierpnia 1945 roku komunikat Konferencji Poczdamskiej porusza reparacje w rozdziale IV. Odszkodowania zostały podzielone

zaspokojone z zachodnich stref okupacyjnych i z odpowiednich należności zagranicznych niemieckich. Dla przeprowadzenia tych spraw powołano Międzysojuszniczą Agencję dla Odszkodowań z siedzibą w Brukseli. Rządy polski i radziecki zawarły pod datą 16 sierpnia 1945 roku umowę w Moskwie w sprawie udziału Polski w

jakich zniszczeń dokonali agresorzy hitlerowscy.

Na sesji londyńskiej w listopadzie 1946 roku delegacja polska do pertraktacji pokojowych określiła straty materialne, poniesione przez Polskę w czasie okupacji hitlerowskiej, na kwotę 11,7 miliardów dolarów. Podała, że ogółem straciliśmy 38% substancji

transakcje finansowe. Zwrotowi musi podlegać złoto polskie, skonfiskowane względnie wykupywane przez agentów niemieckich, czy złoto po prostu rabowane; dalej bilon srebrny zatrzymany przez władze okupacyjne. Rozliczeniu muszą podlegać wszelkie transakcje majątkowe, przeprowadzone przez Haupttreuhandstelle Ost i podobne organizacje, a więc wykup przedsiębiorstw przemysłowych, likwidacja skarbu śląskiego, konfiskata towarów na składach w Gdyni itp.

Wszelki majątek i własność państwa niemieckiego oraz niemieckich osób prawnych i fizycznych, znajdujących się w granicach państwa polskiego, winna przejść na własność państwa polskiego bez żadnego odszkodowania lub zaliczenia. Rewindykacja usuniętych z Polski obiektów, przeprowadzona na terenie Niemiec, Czech i Austrii, pozwoli na uchwycenie i zwrot jedynie części obiektów, wywiezionych przez Niemców z Polski. Osobne postanowienia winny zatem ustalić rekompensatę za wywiezione obiekty, których rewindykacja nie mogła zostać przeprowadzona.

Odrębną dziedzinę stanowi polski majątek nieruchomy i ruchomy w Niemczech, skonfiskowany obywatelom polskim częściowo jeszcze przed wojną, a już bez żadnych zahamowań w czasie wojny. Majątek ten obejmuje w sumie obiekty wartości kilkuset milionów marek przedwojennych.

Wyliczenie powyższe nie wyczerpuje wszystkich pretensji odszkodowawczych, przedstawia jedynie najistotniejsze. Wobec ogromu strat, poniesionych przez Pol-



POMORZE SZCZECIŃSKIE — Krajobraz wyspy Wolin

reparacjach, otrzymywanych przez Z. S. R. R. od Niemiec.

Przeciwko postanowieniu poczdamskim podniosły się niebawem liczne głosy anglosaskie, wyrażające obawę, że realizowanie poczdamskiego programu odszkodowań pociągnie za sobą skurczenie produkcji niemieckiej. Powołani przez gen. Drapera, członka dyrektoriatu Rady Kontroli z ramienia Stanów Zjednoczonych, eksperci amerykańscy złożyli raport uważający zrealizowanie postanowień poczdamskich w sprawie odszkodowań za w ogóle niemożliwe. Stanowisko to wywołało ostrą polemikę. Stawało się bowiem jasnym, że anglosasi dążą

naszego majątku narodowego, przy czym straty w poszczególnych dziedzinach są jeszcze wyższe, i tak szkolnictwo nasze poniosło straty w wysokości 58%, kultura — 43%, przemysł i rzemiosło — 35%, rolnictwo, jeżeli chodzi o żywy inwentarz — 60%. Materialne straty Polski, poniesione w czasie okupacji hitlerowskiej, są więc olbrzymie. Trudno jest liczyć na całkowite ich pokrycie w drodze odszkodowań wojennych.

Musimy oczywiście dążyć do uzyskania pokrycia naszych strat wojennych w jak największym zakresie i powinniśmy wysunąć odnośnie Niemiec żądanie odszkodowania z bieżącej produkcji niemieckiej, uiszczanego przez szereg lat, oraz żądanie przekazania całych zespołów przemysłowych, taboru kolejowego, drogowego, rzeczno, urzędzeń biurowych, urzędzeń sanitarnych itp. W dziedzinie kulturalnej powinniśmy żądać przekazania nam dzieł sztuki w szczególności wszystkich poloników, znajdujących się w Niemczech, dalej archiwów, dotyczących Polski, między innymi np. archiwum Sobieskich, wreszcie przekazania bibliotek, które w Polsce tak systematycznie były przez Niemców niszczone. Powinniśmy żądać również dostarczenia usług pracy. Dalej płacenia rent zaopatrzenia dla ofiar wojny, obozów koncentracyjnych i terroru. Wypłaconą być również winna różnica między głodowymi wynagrodzeniami, jakie otrzymywali Polacy przymusowo zatrudnieni przez Niemców na robotach, a robocizną, wypłacaną robotnikom niemieckim. Osobny dział odszkodowań winny stanowić nasze pretensje z tytułu naruszenia własności literackiej, muzycznej, filmowej, radiowej i praw patentowych, dalej z tytułu kontrybucji pieniężnej, z tytułu niewypłaconych ubezpieczeń i emerytur. Za wszelkiego rodzaju konfiskaty, jak np. konfiskatę radioaparatury, broni myśliwskiej itp. powinniśmy dostać odszkodowania w takich samych obiektach. Rozliczeniu winna ulec działalność finansowa władz okupacyjnych, a więc w szczególności działalność okupacyjnego Banku Emisyjnego w Polsce, to znaczy że w odpowiedni sposób powinny być wykupione banknoty, emitowane przez ten bank i zostać rozliczone wszelkie

**Biuro Pośrednictwa Handlowego Kupna — Sprzedaży nieruchomości**  
domów, will, kolonii rolnych, placów, sklepów itp.  
**EUGENIUSZ FRANKEL**  
WARSZAWA, ul. Ica Nowogrodzka 43  
Fachowa i solidna obsługa 1002 Fachowa i solidna obsługa

na dwie oddzielne części, mianowicie osobno odnośnie odszkodowań dla Związku Radzieckiego i Polski, oraz osobno dla reszty Państw Sprzymierzonych. Związek Radziecki otrzymał wolną rękę w braniu odszkodowań z sowieckiej zony okupacyjnej oraz w stosunku do aktywów niemieckich w Finlandii, Rumunii, na Węgrzech, w części Austrii pozostającej pod okupacją sowiecką oraz w Bułgarii. Dodatkowo przyznano Związkowi Radzieckiemu prawo do jednej czwartej zbednego dla niemieckiej gospodarki pokojowej wyposażenia przemysłowego z zachodnich stref okupacyjnych. Roszczenia reparacyjne Stanów Zjednoczonych, Anglii i innych krajów uprawnionych do odszkodowań mają natomiast być

do utrzymania silniejszych Niemiec, niż to ustalono w Układzie Poczdamskim. Związek Radziecki przeciwstawia się konsekwentnie i zdecydowanie tym próbom uwalniania Niemiec w coraz większym zakresie od ponoszenia nałożonych odszkodowań wojennych. — Dążenia Anglosasów do coraz większego podwyższania produkcji przemysłowej Niemiec, ześrodkowujące się w tworzeniu Biznii oraz wystąpienia przeciwko płaceniu odszkodowań przez Niemcy są ogólnie znane. Wstrzymanie demontażu w zonach zachodniej okupacji Niemiec świadczy dobitnie o tym, że u Anglosasów górę biorą zamierzenia do ograniczenia odszkodowań wojennych, jakie powinny ponosić Niemcy. Zbyt prędko zapomina się na Zachodzie,

znów się pojawił się  
**POPULARNY PRZED WOJNĄ Uniwersalny KREM**  
Ji.S. Stempniewicz POZNAŃ

skę w drugiej wojnie światowej trudno liczyć na otrzymanie pełnego odszkodowania, dążyć jednak trzeba, aby w miarę faktycznych możliwości przyznano nam odszkodowanie w jak największym zakresie. Biorąc pod uwagę, że Polska pierwsza zbrojnie przeciwstawiła się imperialistycznemu zaborowi hitlerowskiemu i przez to dała bodziec innym państwom do podjęcia walki zbrojnej z agresją hitlerowską, dalej że wojsko polskie walczyło na wszystkich frontach przez cały czas wojny, że Polska była najdłużej okupowana spośród wszystkich narodów, że w szczególności rozmiary zbrodni niemieckich, popełnionych w Polsce uniemożliwiają ich wyrównanie w ramach ludzkiej sprawiedliwości, mamy niewątpliwie prawo żądać uregulowania sprawy odszkodowań wojennych w sposób uprzywilejowany. Z nieodległej historii można przytoczyć wypadek takiego uprzywilejowania odnośnie Belgii, która w pierwszej wojnie światowej również jako pierwszy kraj była wystawiona na agresję niemiecką i otrzymała w Traktacie Wersalskim szczególne zadośćuczynienie.

## MOSTOSTAL

Państwowe Przedsiębiorstwo Budowy Mostów i Konstrukcji Stalowych

Zabrze, ul. Wolności 262 — Tel. 20-56/7/8

poszukuje

Techników montażowo-budowlanych

Konstruktorów

Kreślarzy

Księgowych (Kontystów)

Zgłoszenia kierować do Wydz. Personalnego











# Praca i działalność Polskiego Związku Zachodniego

## Uroczyste zakończenie „Tygodnia Walki z Niemczyzną“ w Białymstoku

Ruchliwy Okręg Białostocki PZZ zorganizował na swoim terenie „Tydzień Walki z Niemczyzną“. Na zakończenie „Tygodnia“ odbyła się w teatrze miejskim w Białymstoku uroczysta akademii, na którą przybyły także tłumy publiczności, że wiele osób wróciło do domu, nie mogąc się pomieścić w pięknie udekorowanej sali. W pierwszym rzędzie zasiadli: przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej mgr poseł Wenclik, zastępca dowódcy dywizji W. P. płk Gedzar, delegat Sekretariatu Generalnego PZZ red. Naganowski z Poznania, przedstawiciel prezydenta miasta ob. Bielawski, przedstawiciel partii politycznych poseł Szaciłowski, wiceprezes Zarządu Okręgowego Związku b. Więźniów Politycznych ob. Czerniawski oraz prezes Zarządu Okręgowego PZZ w Białymstoku mgr Szaniewski.

Akademii zagalił mgr Szaniewski po czym, po wzniesieniu okrzyku na cześć Prezydenta R. P. i odegraniu hymnu narodowego przez orkiestrę, na mównicę wszedł poseł Wenclik. Ob. Wenclik w sugestywnych słowach przedstawił niezmienną przez cały przebieg historii zachłanność niemiecką, wieczystą chęć agresji zagrażającą naszemu krajowi. Przemówienie ob. Wenclika przerywano kilkakrotnie długo niemilkającymi oklaskami.

Z kolei głos zabrał ob. Czerniawski, przypominając straty poniesione przez białostoczną podległość hitlerowskiej okupacji. Wezwał też zebranych, by zbierali dokumenty dotyczące eksterminacji Polaków tamtejszego regionu. Następnie mówca podkreślił bliską współpracę zachodzącą między Związkiem b. Więźniów Politycznych, a P. Z. Z. Jako następny przemówił poseł Szaciłowski. „Co was tu na tę uroczystość przyprowadziło? — zapytał ob. Szaciłowski. — Przyprowadziła miłość Ojczyzny, świadomość, że tego rodzaju akademie są wyrazem konsolidacji społeczeństwa w patriotycznym porywie. P. Z. Z. znamy z nieustannego budzenia czuj-

ności wobec niebezpieczeństwa niemieckiego i dziś pełni on tę samą szczytną rolę.“

Po gorąco przez zebranych przyjętym przemówieniu posła Szaciłowskiego, dłuższy referat na temat zagadnienia niemieckiego w chwili obecnej wygłosił red. Naganowski, który zwrócił przede wszystkim uwagę na politykę poszczególnych mocarstw okupacyjnych względem Niemców. Wykazał przy tym fatalne skutki nieposzanowania uchwał Poczdamskich ze strony mocarstw zachodnich, co przyczynia się do odrodzenia niemieckiego imperializmu i rewizjonizmu.

Na zakończenie części oficjalnej, odpiewano w podniosłym nastroju „Rotę“.

W drugiej, artystycznej części akademii, uczennica liceum ob.

Kownacka, zadeklamowała wiersz pt. „List z obozu Ravensbrück“. uczennica liceum krawieckiego ob. Pławska, wiersz pt. „Obóz koncentracyjny“, „Miałeś tylko karabin“, i „Mogily“, a chór liceum pedagogicznego odśpiewał cztery pieśni. Poza tym jeden z harcerzy oddeklamował jeszcze wyjątek z poematu pt. „Chrystus w załukach“, ob. Pławska w stroju ludowym odtańczyła z wdziękiem mazura, ob. Partienluk powiedziała wiersz pt. „Warszawa“, a uczennica liceum ob. Antonienko wiersz pt. „Nasz powrót“.

Dobrze zorganizowana całość przygotowana drobniarowo przez kierownika Okręgu białostockiego P. Z. Z. ob. Jankowskiego, pozostała w wszystkich zebranych jak najlepsze wspomnienie.

## Działalność PZZ w Wałbrzychu

Akcja Obwodu PZZ na m. Wałbrzych, którym kieruje inż. Rogala-Lewicki, streszcza się w następujących punktach:

Obwód zorganizował ponad 40 kół korporacyjnych przy zakładach pracy. Ilość członków wynosi obecnie około 1.600. Ponadto PZZ w Wałbrzychu posiada 154 członków wspierających. Zakładane są także koła w szkołach podstawowych i średnich.

PZZ w Wałbrzychu tępi resztki niemieczyny, walcząc o usunięcie napisów. Poważnie przedstawia się wkład wałbrzyskiego PZZ w dziedzinie opieki nad autochtonami, którzy w każdej niemal swej sprawie zwracają się do PZZ o pomoc. PZZ w Wałbrzychu prowadzi stale kursy repolonizacyjne dla autochtonów i posiada bibliotekę, liczącą 165 tomów (z tego 120 nowooprakowanych).

PZZ w Wałbrzychu zorganizował we wrześniu ub. r. wielkie zebranie informacyjne dla autochtonów, zaś dnia 29 lutego br. — akademie poświęconą 25-leciu założenia Związku Polaków w Niemczech. Wykonaw-

cami byli tu niemal wyłącznie autochtoni i tzw. wesifalczycy.

PZZ w Wałbrzychu prowadzi bardzo ożywioną działalność odczytową publiczną i w organizacjach. Na tematy: „Nasze prawa do Śląska“, „Gospodarce uzasadnienie przyłączenia Ziemi Odzyskanych do Polski“, „Germania budzi się“, red. Jan Żelewski wygłosił, poczynając od listopada ub. r. około 30 odczytów. Na temat działalności PZZ przemawiał wielokrotnie w organizacjach i zakładach pracy inż. J. Rogala-Lewicki.

PZZ w Wałbrzychu znalazł 300 miejsc pracy na Dolnym Śląsku dla Polaków reemigrantów z Niemiec. PZZ w Wałbrzychu otwiera w dniu 11 kwietnia br., własny Uniwersytet Powszechny, a wkrótce po tym Dom Społeczny. Staraniem tuższego PZZ Akademia Górnicza w Krakowie obejmuje protektorat nad szkołą przemysłowo - górniczą (DZPW) w Wałbrzychu.

Prezsem Obwodu PZZ na m. Wałbrzych jest inż. M. Gawędzki, naczelny dyrektor Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego.

## Zebranie aktywu z terenu śląsko-dąbrowskiego

W siedzibie Okręgu Polskiego Związku Zachodniego w Katowicach odbyło się zebranie prezesów i sekretarzy Obwodów Polskiego Związku Zachodniego z terenu województwa śląsko-dąbrowskiego.

Na zebraniu przewodniczył Kierownik Okręgu P. Z. Z. dr. Z. Izdebski. Tematem obrad był plan pracy Związku na rok 1948 oraz Tydzień Ziemi Zachodnich. Odnośnie programu pracy poszczególne działy omówili kolejno kierownicy referatów, ogólne zaś wytyczne i kierunki działania Polskiego Związku Zachodniego przedstawił zebrany kierownik Okręgu dr. Izdebski. W referacie swym podkreślił on ścisły związek i konieczność działania partii politycznych i organizacji społecznych na platformie programowej P. Z. Z. Co do kierunku oddziaływania ze strony powiązanego z Polskim Związkiem Zachodnim czynnika społecznego i politycznego, to kierunek ten polega przede wszystkim na rozpracowaniu dwóch stałych zagadnień naszego terenu.

a) likwidacji śladów niemieczyny w postaci napisów niemieckich, na-

### OBWÓD W ZŁOTORII

W Chojnowie koło Złotorii utworzony został Obwód Polskiego Związku Zachodniego. Do założenia wspomnianej jednostki organizacyjnej wiele przyczynili się kierownik miejscowego gimnazjum i liceum, burmistrz miasta Chojnowa, miejscowy komendant Milicji Obywatelskiej i przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej. Na zebraniu było obecnych 40 osób.

Prezsem Obwodu został obrany dyrektor gimn. p. Malicki Stanisław. W dniu powstania Obwodu, miejscowy Dom Ludowy został przemianowany na Dom społeczny Polskiego Związku Zachodniego.

### KOŁO W BIELAWACH

Na obszarze dolnośląskiego miasta Bielawy, zorganizowane zostało Koło Polskiego Związku Zachodniego. Koło już w tej chwili liczy około 1.000 członków. Przewodniczącym Koła został obrany p. Hening, sekretarzem p. Kaldonki.

grobków, imion i nazwisk oraz używania języka niemieckiego

b) oddziaływania w kierunku zespolenia narodowego wszystkich grup ludności polskiej różnego pochodzenia regionalnego. Różnice regionalne podtrzymywane są uporczywie przez ukrytą propandę elementów pozostających pod wpływami niemieckimi z jednej strony i przez propandę elementów pozostających pod wpływami polityczno-reakcyjnymi z drugiej. W szczególności w interesie tych ostatnich czynników leży podtrzymanie wzajemnej niechęci regionalnej, wśród ludności polskiej w celu osłabienia wspólnego frontu pracy wszystkich obywateli w kierunku rozwoju demokratycznego państwa polskiego. Ta propaganda, która równocześnie idzie na rękę tak czynnikom reakcyjnym, jak i Niemcom nie może być zwalczana wyłącznie w formie bezpośredniej walki z niemieczyną. Dotychczasowe doświadczenia bowiem wykazały małą skuteczność takiej metody. Dlatego też walka z nią musi być prowadzona w pierwszym rzędzie przy pomocy aktywów partii politycznych na terenie Polskiego Związku Zachodniego.

Wywody dr. Izdebskiego spotkały się z całkowitym zrozumieniem zebranego aktywu P. Z. Z. Postanowiono przystąpić do zorganizowania na wszystkich szczeblach w terenie wspólnych konferencji P. Z. Z. z przedstawicielami wszystkich partii politycznych i organizacji społecznych w celu ustalenia zasad stałej współpracy organizacyjnej i programowej w zakresie działania P. Z. Z. oraz sposobu przeprowadzenia masowego werbunku członków partii politycznych i organizacji społecznych do P. Z. Z.

P. Z. Z. na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego, jak wynika z dotychczasowego bilansu osiągnął posiada 301 zwyczajnych kół P. Z. Z. i 37 korporacyjnych w zakładach pracy. Członków Polskiego Związku Zachodniego liczy Okręg 28 806.

W dyskusji omawiano metody repolonizacji ze szczególnym uwzględnieniem Opolszczyzny.

# NAJLEPSZE ŹRÓDŁA ZAKUPU - SPRZEDAŻY

<p>Przemysł drzewny właśc. <b>KAZIMIERZ WEGENKE</b> Bogdaniec — Gorzów (Wlkp.) Telefon Gorzów 78 poleca</p> <p><b>skrzynie</b> wszelkich rozmiarów do użytku krajowego i na eksport oraz <b>deski podłogowe</b></p>	<p><b>BUDOWNICZY J. CHRUBASIK</b> PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE <b>RYBNIK</b> UL. RACIBORSKA 4 TEL. 301 972</p>	<p><b>KOSMOWSKI, ZAŁUSKI i Ska</b> <b>GLIWICE</b> GLIWICKA WYTWÓRNIĄ WĘDLIN poleca swoje wyroby najlepszej jakości</p>
<p><b>Na sezon wiosenny</b> wełny damskie i męskie oraz galanterię poleca</p> <p><b>F-a Bracia Czechowscy</b> Kluczborek, Zawadzkiego nr 22 a</p>	<p>Zakład złotniczo-zegarmistrzowski <b>Leon Kamiński</b> Rybnik ul. M. Reja 5</p>	<p><b>PAROWA CEGIELNIA</b> <b>JERZY WILCZYŃSKI i S-ka</b> Tel. 115 <b>RYBNIK, Sobieskiego 15</b> Tel. 115 poleca <b>cegłę, pustaki, dreny</b></p>
<p><b>Cukiernia</b> <b>Antoni Borgosz i S-ka</b> Bielsko Plac Bolesława Chrobrego 4 1039</p>	<p><b>Powszechna Spółdzielnia Szewców i Cholewkarzy</b> RYBNIK, ul. Gen. Zawadzkiego 13 Rozprowadza na POWIAT RYBNICKI skórę i wszelkie przybory szewskie dla członków zrzeszonych.</p>	<p><b>Sklep towarów włókienniczych</b> <b>Wiktor Laurentowski</b> KATOWICE, Merackiego 3 poleca: 1009 solidne materiały męskie, ubraniowe i piaszczowe KUPNO — SPRZEDAŻ</p>
<p><b>OKRĘGOWA MLECZARNIA SPÓŁDZIELCZA</b> „Samopomoc Chłopska“ z odp. udz. TARNOWSKIE GÓRY, ul. Legionów 2 • Telefon 337 zaopatruje przez 15 własnych punktów rozdzielczych teren przemysłowy powiatów bytomskiego i tarnogórskiego w mleko konsumcyjne i nabiał. Dostarcza mleko i nabiał dla zakładów zamkniętych i instytucji fabrycznych.</p>	<p><b>DOM HANLOWY „UNIVERSAL“ KATOWICE</b> RYNEK II — TEL. 325-72 1026</p>	<p><b>„DELICJA“</b> FABRYKA CUKRÓW właśc. Leon Matyszkiewicz <b>RYBNIK, Rynek 6</b> 1016</p>
<p><b>„POLSKA ZACHODNIA“</b> skutecznym organem ogłoszeniowym w całej Polsce</p>	<p><b>„HERBAFLORA“</b> Sp. z o. o. PRZEMYSŁ PRZETWÓRCZY OWOCÓW I ZIOŁ ZABRZE, ul. 3-go Maja 5 Tel. 21-95 POLECA: PRZYPRAWY KORZENNE DO WEDLIN I WYROBÓW MASARSKICH, DO ZUP, RYB I KONSERW ORAZ BALSAMICZNA KAPIEŁ JODŁOWA „MEOPIN“ DOSKONAŁE ORZĘZWIĄJĄCA I WZMACNIAJĄCA PRZY CALYCH I POLKAPIELACH</p>	<p><b>JERZY SROCZYŃSKI</b> poleca na sezon wiosenny Towary tekstylne RYBNIK, Sobieskiego 7 Telefon 261 modne materiały na ubrania i suknie oraz bogaty wybór jedwabi</p>

# FABRYKA RUROCIĄGÓW I ZBIORNIKÓW

Tarnowskie Góry, Sienkiewicza 47

poszukuje: 3 inżynierów mechaników  
6 techników mechaników  
4 konstruktorów  
3 księgowych  
15 spawaczy

ZGŁOSZENIA DO WYDZIAŁU PERSONALNEGO

994

# WARSZTATY MECHANICZNE

## »METAWAR«

SP. Z O. ODP.  
POZNAŃ Tel. 24-49  
Kantaka 8/9

Produkcja pomp do centralnego smarowania,  
SPRZĘGIEŁ wielopłytkowych i innych, zespołów  
do obrabiarek oraz roboty średnioprecyzyjne

1060

# KOKCZYŃSKI

## Kokczyński i Ska

POZNAŃ  
WALKI MŁODYCH 8  
Telefon 17-55 i 89-24



Maszyny

Narzędzia

Artykuły techniczne

1057

KREMY, lotiony, pudry,  
proszek do zębów,  
zasyпка dla dzieci

# IZIS

są najlepsze

Wytwórnia pod kierownictwem  
**Heleny Brzezinskiej**

SPÓŁDZIELNIA  
WYTWÓRCZO-HANDLOWA

# IZIS

Warszawa, Noakowskiego 12 m. 4

Porady bezpłatne

938

ROMUALD ROZIEWSKI  
SKŁAD ŻELAZA  
I MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH  
Spółka komandytowa  
LUBLINIEC  
Górny Śląsk

1025

KONRAD MICHALIK i Ska  
TOWARY KOLONIALNE  
I NASIONA  
RYBNIK  
RYNEK 1 — TEL. 151

1014

## Okręgowa Spółdzielnia Spożyców Pracowników Komunikacji z odp. udz. w KATOWICACH OBWÓD RYBNIK

18 Sklepów spożywczych  
3 Sklepy rzeźnicze  
2 Piekarnie  
1 Sklep tekstylny  
1 Przetwórnia śledzi i ryb

1029

# „Marago”

## KAWIARNIA I PALARNIA KAWY

Sprzedaż hurtowa i detaliczna  
codziennie świeżo palonej kawy ziarnistej  
Katowice, ulica Daszyńskiego 4  
Telefon 208-10 362-62  
Kawiarnia Palarnia

1036

## Komunalna Kasa Oszczędności Miasta Bielska

Załatwia wszelkie zlecenia bankowe

981

HURTOWNIA  
towarów krótkich,  
pończoch, bielizny

**J. RACZKIEWICZ**  
POZNAŃ  
STARY RYNEK 93  
TEL. 97-02 TEL. 97-02

950

Wykwintna odzież  
męska i damska  
Duży asortyment  
bielskich materiałów

poleca f-ma

## „Podarunek” KATOWICE

Daszyńskiego 5 - tel. 307-55

1037

Polecam  
swoją wyborową kuchnię

RESTAURACJA „BYDGOSZCZANKA” SNIADALNIA  
właściciel Leon Kazimierczak  
Gorzów Wlkp., Pocztowa 45, tel. 313

Napoje alkoholowe wszelkiego  
gatunku oraz pielęgnowane piwa

928

# „KA-BE”

HURTOWNIA  
GALANTERYJNO-TEKSTYLNA  
Sp. z ogr. odp.  
POZNAŃ  
ul. Mielżyńskiego 9

poleca

materiały jedwabne  
i bawełniane

1059



## Zakłady Mechaniczno-Ortopedyczne „PROTEZA”

Telefon 68-36 POZNAŃ M. Focha 61

wykonują:

protezy nóg i rąk, aparaty i gorsety ortope-  
dyczne, pasy rupturowe, pooperacyjne, wkładki  
na chore stopy itp.

1068

## BRONISŁAW TRĘBICKI

Artykuły elektrotechniczne  
części  
rowerowe i motocyklowe

KATOWICE  
ul. Słowackiego 20  
tel. 365-82

1034

MATERIAŁY WEŁNIANE  
ARTYKUŁY MĘSKIE

## Witold Kryślak

KATOWICE

ULICA DASZYŃSKIEGO 3  
TEL. 317-60

1017



Sprzedaj! Zakup!  
Polecamy części do  
wszelkich  
Wiórów do mleka  
Z. Fligierski i Ska  
Poznań, św. Marcina 23

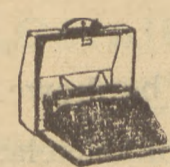
1010

## NA SEZON WIOSENNY

polecamy w wielkim wyborze  
materiały wełniane  
i jedwabne,  
konfekcję damską  
i męską, przybory  
harcerskie i wojsk.

A. Wikło KATOWICE, 3 Maja 26  
Telefon 334-12  
KONFEKCJA I GALANTERIA

1011



## Maszyny biurowe

Kupno Sprzedaż

**K. KOCHANOWICZ i S-ka**  
Poznań, Plac Wolności 13 (obok 3 Maja)

956

## Na sezon wiosenny

polecamy: jedwabie naturalne, bieliznę, szaliki, krawaty  
Państwowe Centralne Zakłady Jedwabiu Naturalnego  
„Milanówek”

1049

Oddział Katowice, ul. 3 Maja 40 - Tel. 347-39

## BUFET KOLEJOWY W BIELSKU

poleca herbatę, kawę, zimne i ciepłe zakąski itd.  
LOKAL OTWARTY CAŁĄ NOC

993

## „BESKID” BIELSKA HURTOWNIA WYTWORÓW PRZEMYSŁOWYCH sp. z o. o.

BIELSKO, ulica Barlickiego 19, telefon 18-41  
**Hurtownia Tekstylna**  
wielobranżowa, uznana przez CENTRALĘ TEKSTYLNĄ  
I ZW. ZRZESZEŃ PRYW. PRZEM. WŁÓKIENNICZEGO  
Materiały bielskie, jedwabie, bawełna, dziewiarstwo,  
galanteria, z produkcji państwowej i prywatnej.

945

## „Wilk”

ŚLĄSKA SPÓŁKA  
JELICIARSKO - RZEŹNICKA  
Sp. z o. o.

KATOWICE  
UL. KOZIELSKA 10  
TEL. 326-34

1032

## Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Gliwickiego GLIWICE, ul. Paderewskiego 2

załatwia wszelkie zlecenia bankowe

980

## Komunalna Kasa Oszczędności

Powiatu Rybnickiego  
w Rybniku  
założona 1858 r.

975

przyjmuje wszelkiego rodzaju wkłady — prowadzi rachunki bieżące — udziela kredytów na dogodnych warunkach — oraz wykonuje wszelkie czynności bankowe

## WYTWÓRNIA OPAKOWAŃ TEKSTUROWYCH

# KARTON

właśc. L. GLĄPA

POZNAŃ, Św. Marcin 68 — Tel. 16-56

1058



Zakłady Chemiczno-Przemysłowe  
W. Kwaśniewski i Ska z o.o.  
Kraków-Lobzowska 5 - Tel. 502 90

## JAN TWARDOSZ

Cukiernia  
Własny wyrób ciast

BIELSKO

UL. 3-GO MAJA 37 — TEL. 20-30

1038

## ELEKTRO - RADIO - SALON

Katowice, Warszawska 28 — telefon 321-85

poleca:

Radioodbiorniki wszelkich typów. Lamy radiowe. Płyty gramofonowe. Artykuły elektrotechniczne. Silniki elektryczne. Przyrządy pomiarowe. Solidną reperację i przeróbkę aparatów radiowych we własnych warsztatach.

Prowincje za zaliczeniem.

1055

## ZAKUP

żelaza i metali wszelkiego rodzaju odpadków surowcowych

Gorzów Wlkp. **S. GIRUCKI**  
ulica Tkacka 5/6 — Telefon 268

1062

## MIEJSKIE ZAKŁADY UZYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ W TARNOWSKICH GÓRACH

obejmują:

Gazownię, Elektrownię, Wodociąg, Kanalizację i Oczyszczalnię oraz Zakład Czyszczenia Miasta,

rozprowadzają:

gaz, prąd i wodę,

prowadzą:

własne warsztaty mechaniczne.

1022

## POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW

Z ODPOW. UDZIAŁAMI

RYBNIK, RYNEK 13. TEL. 131

Posiada: 7 sklepów spożywczych, 1 sklep P.M.S., 1 sklep tekstylny.

Najtańsze źródło zakupu na terenie miasta Rybnika

## Komunalna Kasa Oszczędności m. Chorzowa

Złatwia wszystkie czynności bankowe.  
Książeczki oszczędnościowe na okaziciela.  
Wkłady do 25000 zł wolne od egzekucji.

## Wytwórnia wag i narzędzi rolniczych

L. SZCZESNY

Kalisz, ulica Pułaskiego 12

1064

## Kaliska Wytwórnia Krawatów

TADEUSZ OLEJNIK i Ska

Kalisz, Plac 11 Listopada 15. Tel. 12-94

poleca w wielkim wyborze najmodniejsze wzory po cenach hurtowych  
Poza tym: szaliki i muszki.  
Wysyłamy za pobraniem pocztowym.

1063

## NA SEZON WIOSENNY

w wielkim wyborze poleca  
wełny damskie i męskie,  
galanterię damską i męską,  
oraz artykuły dziecięce.

Bławy-Galanteria  
**MATECKI MARIAN**

BYTOM, ul. Dworcowa 3, tel. 47-36

## Fabryka Mydła

J. KINDLER

Kalisz, ul. Pułaskiego 10

Rok zał. 1852 r.

1065

## Zakład blacharski

wykonuje  
wszelkie roboty budowlane  
i inne

JANOWICZ JÓZEF  
Kalisz, ulica 3 Maja 12

1067

## WYTWÓRNIA TOREBEK DAMSKICH I CHOLEWEK

Józef Jabłoński  
KALISZ

ul. M. Rapackiego 3 (I piętro)  
Telefon 17-31. Konto 361 K. K. O.m. Kalisz  
Sprzedaż hurtowa. Ceny najniższe.

1066

## POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W LUBLIŃCU

TEL. 130. 76 1 125

TEL. 130. 76 1 125

Prowadzi:

- 4 sklepy spożywcze
- 1 sklep artykułów tekstylnych
- 1 sklep wyrobów P. M. S.
- 1 sklep galanterii żelaznej

Najtańsze źródło zakupu na terenie  
miasta Lublińca

966

## Komunalna Kasa Oszczędności miasta Gliwic

Gliwice, ul. Dolnych Wałów 11  
tel. 20-52

Wkłady oszczędnościowe

Rachunki bieżące — czekowe

Przekazy na 427 placówek w kraju

Inkasa

Kredyty

1056

Tajemnica wkładów ustawowo zapewniona



Piórka ozdobne do kapeluszy damskich  
Stosinę pierzową do wyrobu szczotek  
poleca

„EMKAP” M. Mielcarek

Mechaniczna czyszczalnia pierza i puchu  
POZNAŃ, WROCLAWSKA 30 - TEL. 41-49

964

## GDAŃSKIE LABORATORIUM CHEMICZNE

SOPOT, Al. Stalina 809 — tel. 5-10-15

poleca:

pastę do zębów „Oxydens”

mydła toaletowe

mydła do prania „Tip-Top”

proszek do prania „Hel”

szampon

932

## Okręgowa Mleczarnia Spółdzielcza w Rybniku

z odpow. udziałami  
Telefon 137

977

poleca:

mleko konsumcyjne  
oraz masło i sery.

## PIEGI

1 złoty plamy usuwa

znany KREM

„CAPRI”

Zadać wszędzie!

LABORATORIUM CHEMICZNE

Mgr E. KEMNITZ sp. z o.o.

WARSZAWA, MOKOTOWSKA 54

1005

# Centrala Zbytu Przemysłu Papierniczego

Przedsiębiorstwo Państwowe

Hurtownia nr 19 w Gorzowie Wlkp.

Zaułek nr 1 -- Tel. 483

poleca: papier światłoczuły i kalkę techniczną,  
artykuły drogeryjne, tapety, papiery piśmienne,  
pakowe, pergaminy, kartony, tektury, przetwory  
przemysłu papierniczego, mat. piśmienne i biurowe.

## Okręgowa Spółdzielnia Spożywców

z odpow. udziałami  
w Gliwicach

Posiada 22 sklepy, w tym: 1 sklep tekstylny  
1 „ rybny  
1 hurtownię P.M.T.  
1 piekarnię  
1 sklep P.M.S.

oraz 17 sklepów spożywczych

## Śląska Centrala Rowerów

Wł.: H. DANIELAK  
KATOWICE, 3 Maja 23

Telefon 321-11

P. K. O. III 5202

Kupuje i sprzedaje hurtowo wszelkie części  
rowerowe — Pneumatyki — Latarki — Baterie  
— żaróweczki oraz termosy

Duży wybór — Ceny konkurencyjne — Obsługa fachowa

Wytwórnia cukrów, czekolad i drażetek

WAWRZYN NYGA

POZNAŃ

ZEYLANDA 6 (PRZECZNICA) - TEL. 525-82

Wyrabia:

drażetki, karmelki  
cukierki owocowe  
w różnych smakach  
DOSKONAŁEW GATUNKU

## „ZAGRODA”

Powiatowa Placówka Rolnicza „SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ” w Lublińcu

prowadzi Oddziały w Dobrodzieniu i Koszęcinie oraz Wapienniki w Lipiu Śl.

poleca artykuły rolne, nasiona, pasze, nawozy sztuczne, maszyny i narzędzia  
rolnicze, żelazo, blachy i artykuły budowlane — wapno budowlane  
i nawozowe — skup ziemiopłodów

## RADIOŁA

Sp. z o. o.

KATOWICE, Dyrekcyjna 10

poleca

aparaty, części i lampy radiowe

Wykwalifikowany personel — Ceny umiarkowane

## „Rolnik” w Tarnowskich Górach

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa  
Tarnowskie Góry, Rynek 10 • tel. 117

Zakup i sprzedaż

poleca

Ziemiopłody, pasze, nasiona, przetwory młynskie, nawozy,  
materiały budowlane, żelazne, galanterijne itd.

## ŚLĄSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

SPÓŁKA Z OGR. ODP.

TARNOWSKIE GÓRY, ul. Hutnicza 6-10 • Telefon 294 i 271

WYTWARZAJĄ

Wózki kopalniane czarne i ocynkowane dla każdej pojemności i rozstawu szyn. — Wywrotki i wszelkie wózki kolejkowe, zestawy kołowe i części zapasowe do tychże wózków. — Stemple kopalniane stalowe, stropnice stalowe i wszelka odbudowa kopalń. — Urządzenia transportowe dla kopalń i innych. — Rury do zamulania podsadzka płynna. — Konstrukcje żelazne, miesadła i dyfuzory dla fabryk celulozy. — Zbiorniki, bojery, hydrofony, rurociągi czarne i ocynkowane, oraz wszelkie podobne wyroby z blachy. — Maszyny budowlane. — Części kute surowe i obrabione. — Odlewy stalowe i żeliwne w stanie obrabionym. — Urządzenia zabezpieczające ruch pociągów kolejowych, jak semafor, naprężacze, zapory drogowe, wykolejnice itp.

## K. K. O.

MIASTA BYTOMIA

PLAC STALINA - TEL. 45-28

INSTYTUCJA PEWNOŚCI PUPILARNEJ

ZAŁATWIA WSZELKIE CZYNNÓŚCI BANKOWE!

## POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW

dla m. BIELSKA I OKOLICY

Z ODP. UDZIAŁAMI

BIELSKO, UL. W. WASILEWSKIEJ 12

Posiada:

26 sklepów spożywczych

2 sklepy tekstylne

2 sklepy monopolowe

1 sklep czysto czeźniczy

3 piekarnie mechaniczne

oraz warsztaty tkackie

SKŁAD MEBLI

JAN JOJKO

1018

RYBNIK, Sobieskiego 3

POLECA MEBLE I WYROBY TAPICERSKIE

## BARWNIKI



Zakłady Chemiczno-Przemysłowe  
W. Kwaśniewski i Ska z o. o.  
Kraków-Lobzowska 5 - Tel. 502-90

## Firma „LINKA”

K. Lintner i T. Kaźmirowicz  
Wytwórnia wędlin i wyrab mięsa  
Bytom, — ul. Dworcowa 1, tel. 4004

POLECA ZNANE Z JAKOŚCI WĘDLINY  
ORAZ MIĘSO WSZELKIEGO GATUNKU

## CUKIERNIA



DAWN. OTTO  
WŁ. STANISŁAW DESZYŃSKI  
KATOWICE

WARSZAWSKA 5. TEL. 30650

Spółdzielnia Spożywców Dyrekcji R. Z. P. W. z odpow. udz.

## „Górnik Rybnicki” w Rybniku

zaopatruje swych członków we wszelkie artykuły  
pierwszej potrzeby przy niskiej marży kalkulacyjnej.

Sklepy mieszczą się: spożywczy ul. Rynek nr 5  
spożywczy ul. Raciborska nr 20  
rzeźniczy ul. Raciborska nr 20  
z pieczywem ul. Raciborska nr 21  
tekstylny ul. Rynek nr 5

## Okręgowa Mleczarnia Spółdzielcza w Bielsku

z odp. udziałami

BIELSKO, Rzeźnicza 14-18 • telefony: 2669 i 2069

zaopatruje okręg przemysłowy Bielska-Białej  
w mleko pasteryzowane, gwarantowanej jakości  
oraz w śmietanę.

MIĘDZYNARODOWI EKSPEDYTORZY

**C. HARTWIG S. A.**

WARSZAWA, ZGODA 3

TELEFON 88-620 i 86-115

Adres telegraficzny: CEHARTWIGZA

ROK ZAŁOŻENIA 1858

ODDZIAŁY W KRAJU: Bydgoszcz, Częstochowa, Elbląg, Gdańsk, Gdynia, Gliwice, Gorzów, Jelenia Góra, Kalisz, Katowice, Kraków, Lublin, Lwówek, Łódź, Międzylesie, Opole, Pabianice, Poznań, Przemysł, Radom, Skierniewice, Słubice, Słupsk, Szczecin, Terespol, Tomaszów Mazow., Toruń, Wałbrzych, Warszawa, Wrocław, Zebrzydowice, Zduńska Wola, Żurawica.

PRZEDSTAWICIELSTWA ZAGRANICZNE:

C. Hartwig Inc. New York.  
C. Hartwig, A. C. Warszawa, Agentur Wien,  
PSA Transport Ltd London,  
PSAL S. A. Antwerpia  
Bofrans SARL. Paryż

oraz korespondenci we wszystkich innych krajach Europy

Transporty kolejowe i samochodowe • Wagony zbiorowe • Cienie • Magazynowanie • Ubezpieczenie przesyłek • Przetadunki morskie masowe i drobnicowe • Inkaso.

1007

**ŚLĄSKIE ZAKŁADY MLECZARSKIE**

Spółdzielnia z odpowiedzialn. udziałami

Katowice, ul. Dąbrówki 10

Oddziały: Sosnowiec, Bytom i Zabrze

Gliwice w odbudowie

Zaopatrują Okręg Przemysłowy Śląska i Zagłębia w mleko konsumcyjne

997



Maszyny biurowe - Bilansówki

oraz Kasy Rejestracyjne

Kupno — Sprzedaż

Przeróbki na układ polski oraz wszelkie naprawy

Centrala Maszyn i Przyborów Biurowych

CZ. FILIPIAK

Poznań, św. Marcin 32, tel. 88-19

7 02

**HURTOWNIA GALANTERII I PERFUMERII**  
**L. i W. KOCHAŃSCY**

WARSZAWA, AL. JEROZOLIMSKIE 11, m. 12 - TEL. 950-11

wysła za zaliczeniem: grzebienie, guziki, krawaty, wstążki, chusteczki, przedzę do cerowania, igły maszynowe, blezery, kremy, perfumy, mydła toaletowe, drobiazgi galanteryjne itp.

987

**„ŚLĄSK”** DOM HANDLOWY  
W. IWASZKIEWICZ I S-KA  
KATOWICE

970

UL. MŁYŃSKA 20, TELEFON 305-58

ZIEMIOPLODY — WARZYWA — OWOCE

ADRES DLA TELEGRAMÓW: CEZAR — KATOWICE

WYROBY PAPIEROWE  
PAPIERY KANCELARYJNE  
SKOROSZYTY I KARTONAZE

POLECA

**HENRYK SZYPCZYŃSKI**

WYTWÓRNA WYROBÓW PAPIEROWYCH I KARTONAZY

POZNAŃ, WOŻNA 5 - TEL. 52607

991

**Okręgowa Mleczarnia Spółdzielcza**

w Lublińcu

z odpow. udziałami

ul. Powstańców 27 — Tel. 61

**Posiada** w terenie 18 punktów zbioru i rozdziału mleka.  
**Wypłaca** rolnikom za mleko jaknajlepsze ceny, zależne od zawartości tłuszczu w mleku.

**Dostarcza** swoim członkom pasze treściwe, oraz artykuły potrzebne w gospodarstwie hodowlanym i nabiałowym.

968

Zapisy na członka przyjmuje każda spółdzielnia!  
Wszyscy obywatele tak konsumenci jak producenci — członkami spółdzielni!

**„SPOŁEM”**

Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P. w Warszawie

Delegatura Zarządu na Okręg Poznański w Poznaniu, ul. Armii Czerwonej nr 12

Nr tel. 1204, 1206, 1208, 1210, 3753, 3755, 512-71

Koordynuje prace

- |   |                      |                   |
|---|----------------------|-------------------|
| 1. Okręgowego Oddziału Spożywczego                      | — ul. Składowa 4     | Tel. 512-81       |
| 2. Okręgowego Oddziału Rolniczego i Przemysłowo-Rolnego | — Armii Czerwonej 12 | „ 37-53/5         |
| 3. Okręgowego Oddziału Mleczarsko-Jajczarskiego         | — ul. Składowa 5     | „ 15-70           |
| 4. Okręgowego Oddziału Włókienniczego                   | — Plac Wolności 18   | „ 15-27/8         |
| 5. Okręgowego Oddziału Zbożowo-Młynarskiego             | — Plac Wolności 18   | „ 44-97/9, 519-24 |
| 6. Okręgowego Działu Produkcji                          | — Armii Czerwonej 12 | „ 11-17           |
| 7. Oddziału Papierniczego i Materiałów Piśmiennych      | — ul. Kantaka 1      | „ 521-49          |

42 Oddziałów i Składowie w powiatach Województwa Poznańskiego

pięciu następujących fabryk:

- |  |  |
|--|--|
| 1. Zakłady Wyróbów Odżywczych                | — w Poznaniu - Starołęce (dawn. Knorr) |
| 2. Fabryka Przetworów Owocowych i Warzywnych | — w Kotlinie, powiat Jarocin           |
| 3. Kwaszarnia i Fabryka Konserw Warzywnych   | — w Turku, ul. Kolska 43               |
| 4. Kwaszarnia Kapusty i Fabryka Octu         | — w Zielonej Górze, ul. Tylna 20       |
| 5. Zakłady Przemysłu Szczotkarskiego         | — w Zielonej Górze, ul. Krośnieńska 43 |

ponadto:

32 młynów: motorowych, parowych, wodno-elektrycznych, 2 makaroniarnie w Gorzowie n/W. i w Kaliszu, Przetwórni Pierza i Puchu w Swarzędzu k/Poznania, tuczarni drobiu, fermy hodowlanej, zielarskiej, nasiennej, ogrodniczej, przetwórni wikliny, eksploatacji torfu, suszarni grzybów, zakładu hodowlanego bobrów

oraz:

2 Ośrodki Szkoleniowych w Kaliszu i Toporowie.

**Cały świat pracy w szeregi spółdzielcze!**

Być objętym planową Akcją Współzawodnictwa — znaczy, być bezzwłocznie członkiem jakiegokolwiek spółdzielni!

985

WYTWÓRNA ŚRODKÓW SPOŻYWCZYCH

KRAKÓW



ulica Floriańska 55

Telefon 551-24

579-24

POLECA ZNANE ZE SWEJ JAKOŚCI

1001

PROSZKI do pieczenia • CUKIER waniliowy  
BUDYNIE • GALARETKI • OLEJKI • KORZENIE

PORCELANA, SZKŁO

971

ARTYKUŁY MIESZANE

wł. Genowefa Drzeźła

RYBNIK, ul. Raciborska 11

GUZIKI - PODSZEWKI

w wielkim wyborze poleca

T. Andrzejewski

Poznań, Szkolna 12

Telefon 85-01

679

SPECJALNA WYTWÓRNA WĘDLIN ORAZ WYRAB MIĘSA

JÓZEF ORZECHOWSKI

MISTRZ RZEZNIKI

BYTOM, UL. DWORCOWA 25 — TELEFON 20-71

973

HURTOWNIA

WŁÓKIENNICZO-GALANTERYJNA

A. GLASER - W. KACZMAREK i S-ka

KATOWICE, UL. 3-go MAJA 30

1033

Telefon 301-96

**SPÓŁDZIELNIA GOSPODARCZA**

**SZEWCOŃ, CHOLEWKARZY I RYMARZY W POZNANIU**

z odpow. udział. na wojew. poznańskie

CENTRALA: Poznań, ul. Woźna 10 — Tel. 25-46

Filia I: ul. M. Focha 85 — Tel. 67-74

Filia II: ul. Daszyńskiego 42 — Tel. 49-54

**poleca**

**skóry wierzchnie i podeszwy oraz przybory obuwnicze**

1074

**POZNAŃSKA FABRYKA**

**PRZYCZEPEK SAMOCHODOWYCH**

pod Zarządem Państwowym  
Dyrekcji Przemysłu Miejsowego

**Poznań-Antoninek - Tel. 25-62**

**dostarcza:**

Przyczepy  
skrzyniowe 3-10 ton  
Przyczepy kłonicowe  
10 ton, z nowym ogu-  
mieniem

Wózki transportowe

Konstrukcyjne żelazne windy do ładowania drzewa — **Oferty na żądanie**

1077

**„TEKSTYL KRAJOWY“**

**Hurtownia Towarów Tekstylnych**

**POZNAŃ**

ulica Woźna 12, I ptr. • Telefon 21-16

1072

**JAN BANASZYK**

**FABRYKA PRZETWÓRCZO-SPOŻYWCZA**

Poznań, ul. Chlebowa 24

Biurowo i sprzedaż: Poznań, ulica Woźna 12  
Telefon 23-07

**poleca**

**kapustę kiszoną oraz musztardę**

1071



MYDŁA  
KOSMETYKI  
PERFUMY

**ŻAK POZNAŃ**

*...przodują jakością*

**W. GZAPLIŃSKI** *Nast.*

*Magazyn*

*specjłów kuchennych  
szkła, porcelany i fajansów*

**KATOWICE**

UL. BR. PIERACKIEGO 2

1043

**„Hurt Galanterii“**

Maria Bruździńska  
Kazimiera Kalkstein

Poznań, św. Marcin 6 I p.

Telefon 92-55

950

**Gliwicki Dom Towarowy**

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

**GLIWICE**

ul. Zwycięstwa 19 - tel. 44-08

976

**JULIUSZ NOWAK**

HURTOWNIA TOWARÓW KOLONIALNYCH

**LUBLINIEC**

woj. śląsko-dąbrowskie

UL. KILIŃSKIEGO 4 — TEL. 52

1028

**SKŁAD MATERIAŁÓW  
WŁOKIENNICZYCH**

T. Wojciechowski i S-ka  
właśc. Józef Edelman

Katowice, ul. św. Jana 10

1045



**A. Pakulski i M. Strzelczyk**

Poznań, Wały Warneńczyka przy Forcie Grollmana - Tel. 98-65

Wulkanizuje wszelkie wymiary opon i defek samochodowych. Naprawę samochodów, wstawianie walców do opon wykonuje szybko i solidnie. Zakup używanych opon na materiał naprawkowy.

958

**Komunalna Kasa Oszczędności**

**Powiatu Pszczyńskiego w Pszczyńcu**

założona 1860 r.

założona 1860 r.

przyjmuje wszelkiego rodzaju wkłady — prowadzi rachunki bieżące — udziela kredytów na dogodnych warunkach

oraz wykonuje wszelkie czynności bankowe

989

**ZJEDNOCZONE WARSZTATY STOLARSKIE**

**PRZY CECHU STOLARZY W RYBNIKU, GÓRNY ŚLĄSK**

Plac Żołnierza Polskiego - Tel. 299

**WŁASNA WYSTAWA MEBLI**

różnego rodzaju.

Przyjmujemy wszelkie zlecenia wchodzące w zakres stolarstwa

**Wykonanie solidne      Obsługa rzetelna**

Zakupujemy każdą ilość kleju stolarskiego (na ciepło).

1048

**OPTIKUS**

*Zakład nowoczesnej optyki*

OPTYKA, MIKROSKOPIA, GEODEZJA  
FOTO, KINO, PROJEKCJA

*Warsztaty prec. mechaniki i optyki*

KATOWICE, ul. Mickiewicza 2  
TELEFON 341-42      PKO. III - 5032

Właśc. KAZIMIERZ BŁAŻEJEWSKI, Optyk Dypl.

1051

**WYTWÓRNIA WYROBÓW PAPIEROWYCH**

**„REKORD“** właśc.: Marian Urbańczyk

KATOWICE, ul. Słowackiego 28 • Tel. 315-58

produkuje:

albumy fotograficzne, bibularze (bloki) na biurka, futerały muzyczne, księgi pamiątkowe, klasery filatelistyczne, notesy wszelkiego rodzaju, pudełka dla celów kosmetycznych — technicznych — jubilerskich — zabawkarskich — optycznych — do kart do gry itp., segregatory, skoroszyty, szufladki (korytka) biurkowe, teczki do podpisu, teczki na akta, ścianki, kalendarz itp.

1052

**Centralny Zarząd**

**Państwowego Przemysłu Konserwowego**

Dyrekcja Handlowa

**Oddział w BYTOMIU**

ul. Chrzanowskiego 1b - Telefony: 22-77 i 24-66

Poleca doskonałej jakości wszelkiego rodzaju konserwy: rybne, mięsne, owocowe, soki, marmelady, jamy itp., jarzyny suszone, ogórki kiszane oraz kapustę.

Do nabycia w własnych składach hurtowych.

1050

**Kawiarnia „Wyzwolenie“  
Sawłowski W.**

KATOWICE, ul. św. Jana 9 — tel. 330-16

**poleca:**

pieczywo, ciastka, kawę, młokę, herbatę.

Torty na zamówienie

1041

Torty na zamówienie

**K. K. O.**

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI MIASTA KATOWIC

INSTYTUCJA PRAWA PUBLICZNEGO O POPULARNEJ PEWNOŚCI

W KATOWICACH, UL. MIELECKIEGO 10

— TEL. 339-25, 339-26 —

**WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE**

**RACHUNKI BIEŻĄCE - CZEKOWE**

**PRZEKAZY NA 427 PLACÓWEK W KRAJU**

**— INKASA —**

**— KREDYTY —**

TAJEMNICA WKŁADÓW USTAWOWO ZAPEWNIANA

1021

**POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW**

**W KLUCZBORKU**

PLAC BOHATERÓW CZERWONEJ ARMII 26

POSIADA:

**4 SKLEPY SPOŻYWCZE**

**1 SKLEP Z MONOPOLAMI**

**2 SKLEPY TEKSTYLNE**

**2 PIEKARNIE**

**1 MASARNIE**

1019

